

VI.

Sprawozdanie Dyrekcyi

C. k. Gimnazyum IV.

*** w Krakowie ***

za rok szkolny 1907.

TREŚĆ:

1. Lukianosa Timon czyli Odludek, tłómaczył M. K. Bogucki.
2. Część urzędowa.



W Krakowie — 1907.

Nakładem funduszu naukowego. — Drukarnia A. Koziańskiego.

LUKIANOS.

TIMON CZYLI ODLUDEK.

Tłómaczył M. K. Bogucki.

Osoby dyalogu: Timon, Zeus, Hermes, Dostatek, Bieda.
Wyżeracz, Przyjaźnicki, Ludowski, Śmiałek.

Timon. Zeusie, przyjaciół opiekunie, pobratymów ucieczko, związków towarzyskich patronie, ognisk domowych stróžu, władco pioruna, krzywoprzysiąg mścicielu, chmur gromadzielu, grzmotuchu... i jak cię tam jeszcze te błazny poeci zowią, zwłaszcza, gdy z wierszem rady sobie dać nie mogą; wtedy bowiem, przybrany w mnogie przydomki, pomagasz im do podparcia chromającego wiersza i wyłatania dziur w rytmie. Gdzież się podziła twa sycząca błyskawica, gdzie huczny grzmot, gdzie płomienny, jasny, straszliwy grom? — Pokazuje się, że wszystko to brednie tylko, fajerwerk poetycki, słów pusty dźwięk. — Więc ten twój, tyle w pieśni sławiony, w dal godzący, wiecznie do rzutu gotowy pocisk tak już zupełnie wygaś, tak wystygł, iż w nim nawet isierka gniewu na nieprawość nie tli? Tak! Krzywoprzysięzca teraz większy strach może mieć przed knotem lampy niedogaszonym, niż ogniem gromu »wszystko druzgocącego«! Pokpiwają też sobie, że nie piorunem im grozisz, jeno głównią, której ni ognia, ni dymu się nie boją, gdyż w najgorszym razie mógłbyś — powiadają — co najwyżej sadzą ich osmolić. — I jakże tu taka szalona, zuchwała głowa, Salmoneus¹⁾, nie miał małpować twego grzmotu, ty ciepła wodo, ty flegmatyku! Drzemiesz, jakbyś wziął na spanie, i ani krzywoprzysięstw nie słyszysz, ani nieprawości nie widzisz: kaprawyś, ślepy na wszystko, a w dodatku głuchy, jak stary dziad! Ho! ho! Jakaś był młody, gorący, nie żartowałeś z nieprawymi i zuchwalcami, ani chwili im nie pardonowałeś! Wiecznie w robocie był twój piorun, skakała

¹⁾ Król Elidy, za zuchwalstwo swoje gromem przez Zeusa rażony.

egida, grom ryczał, błyskawice latały jedna za drugą, niby pociśki w walce; trząśles ziemią, jak sitem, śniegu miotałeś kupy całe, gradu skały i — że wyrażę się górnemi słowami poety — »dżdżu nawalnego warkoczy kaskada na świat płynęła z kropel-rzek uwita«. Dlatego to za czasów Deukaliona tyle naraz rozbiło się okrętów, iż wszystko w falach powszechnej powodzi śmierć znalazło i tylko jeden marny korab uratował się i osiadł na Lykoreusie, ¹⁾ wioząc na sobie zarodek rodzaju ludzkiego, z którego niegodziwsze jeszcze począć się miało plemię. Godną też od nich za tę ospałość odbierasz zapłatę: ani cię ofiarą nikt poczcic nie chce, ani wieńcem, chyba przygodnie z okazji świąt olimpijskich i to nie, żeby czuł się do tego obowiązany, tylko ot tak, dla tradycyi. Za niedługo zdetronizują cię po prostu, o najszlachetniejszy z bogów, Kronosa ²⁾ z ciebie zrobią! — Nie chcę mówić o tem, ile razy już świątynię twą złupili. Ba! Oni na ciebie samego w Olympii się targnęli! A ty, w niebiesiech grzmiący, bałeś się psy zbudzić, ³⁾ lub sąsiadów skrzyknąć, by na pomoc przybiegli i zabierających się do ucieczki rabusiów ujeli. Nie, ty, Gigantów pogromca, Tytanów zwycięzca, siedziałeś sobie najspokojniej, dziesięciołokciowy dzierżąc w prawicy piorun i pozwoliłeś im bezkarnie złote swe strzydz kędziory. I kiedyż ty, dziwaczny, przestaniesz na to wszystko przez szpary patrzeć? Kiedy położysz kres tym bezprawiom? Ileż późóg, ile potopów powinienbyś zesłać na tę ziemię, by ukrócić zuchwalstwo, granic nie znające? — Ale porzućmy ogólności, a przejdźmy do sprawy, która mnie osobiście dotyczy. Iluż to ja Ateńczykom do wybicia się na wierzch pomogłem, ilu żebraków panami porobiłem! Każdemu w potrzebie z pomocą spieszyłem, mienie całe na świadczenie przyjaciołom dobrodziejstw roztrwoniłem! A teraz, kiedym przez to w nędzę popadł, to znać mnie nie chcą, spojrzeć na mnie nie myślą ci, którzy przedtem we dwoje się przede mną gięli, czołem bili, skinienia mego czekali. Gdy przypadkiem na ulicy spotkam się z którym, to przechodzi mimo tak obojętnie, jak się przechodzi koło prastarego, dłonią czasu powalonego, w ziemię wbitego nagrobka, nie czytając nawet, co na nim napisano. Ów znowu, skoro mię tylko z daleka ujrzy, zaraz w inną skreca stronę, by uniknąć wstrętnego, obmierzłego widoku człowieka, który nieda-

¹⁾ Główny szczyt Parnasu.

²⁾ Ojciec Zeusa, pozbawiony przez tegoż władzy.

³⁾ Było w zwyczaju trzymać psy dla obrony świątyni.

wno był jego zbawcą, dobrodziejem. — Wszystko to tak mi dojadło, żem wdział na się ten kubrak skórzany i uciekł w to odludzie, gdzie za cztery obole dziennie ¹⁾ ziemię kopię, z samotnią i łopata filozoficzne wiodąc pogwarki. Tu tę przynajmniej spodziewam się znaleźć pociechę, że nie będę potrzebował patrzeć na całe masy łotrów, którym najniesprawiedliwiej w świecie dobrze się dzieje. Cóż nad to może być bardziej oburzającego? — A nuże, synu Kronosa i Rei, ocknij się wreszcie z tego twardego snu — wszak spisz już dłużej, jak Epimenides ²⁾ — rozdmuchaj piorunu swego zarzewie, albo zapal go w Etnie, by jasnym buchnął ogniem, zapłon gniewem, godnym męża, godnym młodości! Chyba, że prawdą jest to, co Kreteńczycy opowiadają o tobie i o twym grobie na swej wyspie.

Zeus. Któż to jest, Hermesie, ten tam w Attyce, u stóp Hymettosu, co tak wrzeszczy, ten brudas, niechluj, w skórzanym kaptanie? Zdaje mi się, że teraz, schylony, ziemię kopie. A to zuchwała gęba! Z pewnością jakiś filozof! Inaczej nie miotałby na nas tak grzesznych słów.

Hermes. Jakto, ojczu? Nie poznajesz Timona, syna Echekratidesa z Kollytos? ³⁾ Przecie to tensam, co nas tak często wspaniałemi raczył obiatami, ten niedawno taki bogaty, ten, co nam całe składał hekatomby, u którego z takim przepychem zwykliśmy byli święcić Diasia. ⁴⁾

Zeus. Dziwne losu koleje! Więc to on, ten gładzysz, ten milioner, rojami przyjaciół otoczony? Cóż się z nim stało? Zaopuszczony, nędzny, kopie, jak się zdaje, jako najemnik ziemię tą tak ciężką łopata.

Hermes. Dobre serce, jak to powiadają, ludzkość, współczucie dla nędzy tak go ubrały, a prawdę mówiąc: głupota, naiwność, nieoględność w wyborze przyjaciół; one to sprawiły, że nie mógł zmiarkować, że krukom i wilkom łaski świadczy. Sępów stada szarpały mu wątrobę, a on, nieszczęśnik, sądził, że to przyjaciele, że to druhy serdeczne; on myślał, że z sympatyj do niego się garną, a oni dla żeru, dla żeru tylko gromadami się zla-

¹⁾ Obol wynosi niecałe 16 hal.

²⁾ Miał spać w diktajskiej grocie na Krecie czterdzieści do siedmdziesięciu lat.

³⁾ Gmina attycka.

⁴⁾ Wielka uroczystość w Atenach na cześć Zeusa.

tywali. To też, skoro go aż do kości obgryźli i szpik nawet z tych kości, gdzie się tylko, dało, wysnali, odlecieli go, porzucili suchy, z życia wszelkiego obrany szkielet. Znać go, widzieć go nie chcą. Bo i pocóż? Nie dopieroż, by mu pomódz, albo dać co, jakby wypadało teraz mieli. Więc od sromu uciekł z miasta, pochwycił łopatę, wdział skórzany kubrak i najał się do roboty w polu, wściekły, że ci, których panami zrobił, z wyniosłą miną przechodzą teraz koło niego, nie racząc pamiętać, że się zowie Timon.

Zeus. Muszę się zająć tym człowiekiem, wziąć go w swą opiekę, bo inaczej w niedoli swej słusznyby do nas mógł żywić żal. Toć postąpilibyśmy sobie zupełnie tak, jak owi niecni pochlebcy, gdybyśmy zapomnieli o człowieku, który nam tyle tłustych ud byków i kóz spalił na ołtarzach. Jeszcze dotąd pełne mam nozdrza tej rozkosznej woni. Ach! Przez te ciągłe kłopoty i rechwachy z krzywoprzysięzcami, bandytami, rabusiami, a także od strachu przed świętokradcami — namnożyło ich się tyle, że ustrzedz się przed nimi, ni oka zmrużyć nawet na chwilę niepodobna — otóż dlatego od dłuższego już czasu nie spojrzałem w stronę Attyki, zwłaszcza, odkąd filozofia i swarliwe dysputy tam się rozwieliły. Od tych bójek filozoficznych i krzyków modłów nawet słyszeć niepodobna. I będę musiał albo uszy sobie zatkać i tak siedzieć, albo na śmierć się zanudzić, słuchając, jak na całe gardło szermują o jakiejs cnotie, substancyach bezcielesnych i tym podobnych błazeństwach. To też było powodem, żem o tym pocziwcu zupełnie zapomniał. Ale teraz, Hermesie, weź z sobą Dostatka i kwap się co rychlej do Timona. A niech Dostatek zabierze z sobą Skarba i niechaj obaj zostaną u niego i nie odchodzą tak łącno, choćby ich znowu dzięki swej pocziwości pędził z domu. Co się zaś tyczy owych pochlebców i czarnej niewdzięczności, jaką względem niego okazali, to sprawę załatwię później. Dam ja im, skoro tylko piorun dostanę z naprawy! Zagięły mi się u niego i stępiły te dwa największe promienie, kiedym niedawno zbyt energicznie śmignął nim w sofistę Anaksagorasa, który uczniom swoim dowodził, że nas, bogów, wcale niema. Chybiłem go, gdyż Perikles dłonią go swą osłonił, a piorun natomiast w chram Dioskurów ¹⁾ uderzył, spalił go i sam o mało o głaz się nie roztrzaskał. Na razie i to

¹⁾ Na Akropolu w Atenach.

będzie dla nich karą dostateczną, gdy zobaczą Timona w posiadaniu takich skarbów.

Hermes. Patrzcie, co to znaczy mieć gębę od ucha do ucha, być grubianinem i stawiać się ostro! Popłaca to nie tylko w sądzie, ale i przy modlitwie. Ot i Timon z nędzarza ostatniego milionerem za chwilę zostanie dzięki temu, że ryczał na cały głos, że Zeusowi tytułem modlitwy nagadał subiekcyi i tak uwagę jego na siebie zwrócił. Gdyby był skulony kopał ziemię spokojnie, byłby sobie mógł kopać, bóg wie dokąd.

Dostatek. Ja do Timona, Zeusie, nie pójde!

Zeus. A to dlaczego, przezacny Dostatku? Wszak to ja rozkazuje!

Dostatek. A bo mi, jak pragnę Zeusa przy śmierci, krzywdę robił, bo mię wywłoczył z domu, drobił na kawałeczki, przyjaciela swego z dziada pradziada, i nieomal widłami z domu wypychał, na gwałt mnie się pozbyć pragnąc, niby tego ognia, co go się z palców strzepuje. I ja znowu mam pójść do tego człowieka, by mię wydał na pastwę pieczeniarzom, pochlebcom, nierządnicom? Poslij mię, Zeusie, raczej do tych, co dar twój potrafią ocenić, co koło mnie będą umieli chodzić, co szacunek dla mnie czują, co mnie pożądata. A takie dudki, co dziesięciotalentowe¹⁾ podarunki z lekkim sercem rozrzucają, niech z Biedą wejdą w sojusz, którą więcej cenią ode mnie. Dostaną pocziwcy z jej łaski kubrak skórzany, łopatę i aż cztery obole na dzień. Jest się z czego cieszyć!

Zeus. O, Timon teraz tak sobie już z tobą nie postąpi! Jeśli biodra jego nie są zupełnie nieczułe na ból, to porządną mu już naukę dała łopata, że powinien ci być przed Biedą dać pierwszeństwo. Ale tobie trudno, jak widzę, dogodzić. Teraz skarżysz się na Timona, że drzwi przed tobą na oścież otwierał, że ci pozwalał swobodnie chodzić, gdzie ci się podoba, że cię nie zamykał w domu, że cię zazdrością nie nękał, a kiedyindziej znowu nawyrzekać się nie mogłeś na bogaczów, że cię więżą zaporami rygły, zamków, pieczęci tak, iż nawet przez dziurkę na świat wyjrzeć nie możesz. Otóż na to wszystko żaliłeś się przede mną i mówiłeś, że się udusić chcesz w tych gęstych mrokach. I w istocie wyglądałeś błądy, znękany, palce miałeś pokurczone od ustawicznego

¹⁾ Talent wynosi przeciętnie około 3000 złr.

liczenia pieniędzy i odgrażałeś się niejednokrotnie, że przy pierwszej lepszej sposobności czmychniesz od nich. Ogółem wydawało ci się istną torturą w spiżowej, czy żelaznej komnacie, niby druga Danae samotne dni pędzić i żyć pod nadzorem tak surowych i niegodziwych wychowawców, jak Lichwa i Tabliczka Mnożenia. Mówiłeś, że ludzie ci postępują, jak półgłówki, bo kochają cię szalenie i mogą w zupełności posiadać, a nie są w stanie zdobyć się na odwagę, mogą swobodnie zażywać miłości jako twoi panowie i władcy, a tymczasem bezsenni strzegą cię tylko, patrząc bez zmruczenia oka na pieczęcie i rygle: oni, powiadałeś, całe używanie zasadzają nie na tem, żeby sami używali, lecz aby drugiemu używać nie dali, nie przymierzając, jak ten pies, co sam owsa nie żre, a koniowi nie da. Śmiałeś się też z nich, że oszczędzają, że strzegą cię i, co najpociesniejsza, na siebie samych zazdrośnem poglądają okiem, nie przeczuwając, że hultaj niewolnik, albo zarządca domu, albo ochmistrz, zakradłszy się do skarbów swego pana, bawi się i używa, podczas gdy ten, przeklęty, obmierzły, przy mdłej, nędznej lampce, z wyschłym na pół knotkiem, bezsenny oblicza procenty. Jakże to więc z sobą pogodzić, że przedtem bogaczom takie robiłeś zarzuty, a teraz o coś wręcz przeciwnego na Timona się użalas?

Dostatek. A jednak, jeśli zechcesz należycie sprawę rozważyć, to pokaże się, że i w jednym i w drugim wypadku słuszność po mojej jest stronie. Obojętne owo w najwyższym stopniu postępowanie ze mną Timona świadczy bezsprzecznie o jego małej o mnie dbałości, oziębłości. Co zaś dotyczy tych, którzy mię pod kluczem, w émach nocy trzymają, o tem jedynie myśląc, żebym był coraz cięższy, tłusciejszy, grubszy, i ani sami mię tknąć, ani na świat puścić nie chcą, by mię kto przypadkiem nie zobaczył, tych za kpów musiałem uważać i katów, gdyż bez żadnej z mej strony winy każą mi gnić w takim kryminale, niepomni, że niebawem ustąpić będą musieli ze świata i szczęśliwшему zostawić mię spadkobiercy. Ani więc tych, ani owych lekkoduchów pochwalić nie mogę, jeno takich, którzy miarę — rzecz nieocenioną — w postępowaniu zachować umieją i ani nie odmawiają sobie zupełnie wszystkiego, ani bezpotrzebnie nie trwonią. Bo pomyśl sobie na Zeusa, Zeusie! Gdyby ktoś, pojawiający prawnie za małżonkę młodą i piękną dziewczę, nie strzegł jej i zupełnie o nią nie był zazdrośny, owszem pozwalał jej czy to w dzień, czy to

w nocy chodzić, gdzie się jej zachce, czyż możnaby o takim człowieku powiedzieć, że kocha? Nie! Ty, Zeusie, któryś tyle kochał, ty tego nie powiesz! I na odwrót: gdyby kto wprowadził prawnie do swego domu jako panią kobietę wolną urodzoną, by doczekać się z niej ślubnego potomstwa, a potem z dala trzymał się od dojrzałej i urodziwej kobiety i nikomu nawet spojrzeć na nią nie pozwolił, gdyby bezpotomnej, bezpłodnej, kazał w dziewictwie trawić żywot, a kłął się, że umiera z miłości i okazywał to bladością oblicza, chudnięciem i zapadłemi oczyma, czyżby kogoś podobnego nie trzeba poczytać za bzika? Miasto bawić się, zażywać szczęścia stanu małżeńskiego — pozwolić wędnać hożemu i miłemu stworzeniu, skazać je na życie całe na kapłankę Demetry! — Nie! To mię oburza, to, że jedni niegodnie kopnięciem w zad wyrzucają mię z domu, w kawały drą, sił żywotnych pozbawiają, inni znowu, niby napiętnowanego zbiega w okowach trzymają.

Zeus. I czegoż ty się tak na nich złościsz? Wszak jedni i drudzy należną ponoszą karę. Ci, niby Tantalos, nie jedząc, nie pijąc, nie odżywiając gardzieli, na złoto tylko paszczę rozdziawiają, tamtym, niby Fineusowi ¹⁾ Harpije z przed ust pokarm porywają. Ale idź już, idź! Znajdziesz w Timonie o wiele rozumniejszego człowieka.

Dostatek. Co? On miałby ustać kiedy niby z kosza dziurawego wylewać mię co rychlej, nim zdołam jeszcze do wnętrza należycie napłynąć, jakby uprzedzić pragnął przypływ z obawy, by mię tam tyle się nie wdarło, iż o wyczerpaniu mowy być nie może? Toć ja do beczki Denaid wodę będę nosił i dolewał daremnie, bo w naczyniu nic się utrzymać nie chce i to, co się doleje, niemal pierwszej ucieknie, nim się tam dostanie. O tyle szerszy jest otwór beczki, służący do wypływania cieczy, a uchodzenie jej niczem nietamowane. Więc też, jeśli otworu tego, tej wiecznie rozwartej dziury, nie zatka i skutkiem tego ty w krótkim czasie się wylejesz, to znowu znajdzie na spodzie beczki kubrak skórzany i łopatę. — Ale idźcie już raz i zlećcie na niego dostatki. A ty, Hermesie, pamiętaj z powrotem przyprowadzić nam tu Kyplopów z Etny, aby mi piorun poostrzyli i naprawili, gdyż w ry-

¹⁾ Król trackiego Salmydessosu, wymordował z poduszczenia swej drugiej żony dzieci z pierwszego małżeństwa, za co bogowie taką na niego zesłali karę, że ślepcowi Harpije, pół kobiety, pół ptaki, potrawy od ust wydzielaly i kalaly.

chle potrzebować będziem porządnie ostrego. (*Odchodzi, zostaje Hermes z Dostatkiem*).

Hermes. Chodźmy, Dostatku! A to co? Kulejesz? Nie wiedziałem, biedaku, żeś nie tylko ciemny, ale także chromy!

Dostatek. E, to nie zawsze tak bywa! Kiedy mię Zeus do kogo posyła, to tak mi jakoś niesporo, tak utykam na obie nogi, że, zanim dowlokę się do celu, to ten, co na mnie czeka, w starca tymczasem nieraz się zmieni. Natomiast, gdy mam odchodzić, to nagle jakby skrzydła mi rosną, robię się od marylenniej lotniejszą. Ledwo w szranki wstąpię, już herold okrzykuje mię zwycięzcą, jestem u końca areny, zanim nieraz widzowie zdołali mię ujrzeć.

Hermes. Zmyślasz! Mógłbym ci setki wymienić takich, co wczoraj jeszcze nie mieli sobie za co kawałka sznura kupić, a dziś naraz są bogaczami, żyją sobie, jak panowie, jeżdżą powozami, w białe rumaki zaprzężniętymi, choć dotąd nawet na osła nie było ich stać. I tacy ludzie w purpury się stroją, palce pierścieni tuzinami pokrywają, sami może nie dowierzając sobie, czy te ich bogactwa nie są przypadkiem snem tylko i złudzeniem.

Dostatek. A, to zupełnie co innego! Wtedy nie na swoich chodzę nogach, ni też Zeus mię wysyła, tylko Skarbimir (Pluton), również, jak tamten szafarz dostatków i darów wspaniałych dawca, jak to samo imię jego wskazuje. Otóż, kiedy mam od jednego przenieść się do drugiego, kładą mię na woskową tablicę,¹⁾ pieczętują starannie i wynoszą czem prędzej z domu. Zmarły tymczasem, o którego koty teraz tylko jeszcze się dobijają, leży gdzieś w ciemnym zakątku domu z narzuconym na kolana kawałkiem starej szmaty. Mnie zaś zakładający sobie wielkie nadzieje spadkobiercy wyczekują na rynku z rozdziawionemi łakomiej gębami, niby te jaskółczęta, co piskiem witają przybycie matki. Gdy pieczęć usuną, sznurek²⁾ przetną, testament otworzą i nowego pana swojego imię publicznie ogłoszą — jakiegoś krewnego nieboszczyka, albo pochlebce, albo plugawego famulusa, polubieńca pańskiego z ogoloną jeszcze gębą — porywa mię pocziwina wraz z testamentem i ucieka co tchu, przyczem zaraz zmienia swe do-

¹⁾ Mowa o testamencie, który pisano na tablicy, woskiem powleczonej. Pieczętowano go, w obecności świadków, branych z krewnych, i składano zwyczajnie u jakiegoś obywatela. Otwarcie testamentu odbywało się również wobec świadków niedługo po śmierci.

²⁾ Którym testament obwiązywano.

tychczasowe nazwisko: Ruduś, Biegas, Opyrchał na Sławski, Sowiński, Rey. Tamci zaś, rywale, którzy tyle sobie narobili apetytu, pozostawszy, poglądają jeden na drugiego, pełni niekłamanego żalu, że taka gruba sztuka wymknęła im się z matni, połknąwszy tak pokąźną przynętę¹⁾. Dorwawszy się mnie raptem ów cham, gruboskórca, który nie przestał jeszcze drzeć przed kajdanami, który, jeśli ktoś, przejeżdżając, z bicia trzaśnie, zaraz uszyma strzyże, który koło młyna²⁾ przechodzi z taką rewerencyą, jakby to była świątynia, staje się zaraz plagą dla tych, którzy coś z nim mają do czynienia: wolnych maltretuje, dawnych swoich kolegów, niewolników, na śmierć knutować każe, jakby chciał przekonać się, czy mu w istocie prawo to przysługuje. Aż wreszcie wpada w sidła jakiejś kokoty, albo rujnuje się sportem końskim, albo oddaje się zupełnie pochlebcom, przysięgającym, że jest krasniejszy od Ni-reusa, szlachetniejszy od Kekropsa lub Kodrosa, rozumniejszy od Odysseusa, bogatszy, niż stu Krezusów na kupę, i na poczekaniu roztrwoni bieda to, co z trudem, lat dziesiątki, ciulano przez mnogie krzywoprzysięstwa, zdzierstwa, łajdactwa.

Hermes. Tak to, tak! A kiedy o własnej mocy idziesz, to jak odnajdujesz drogę, skoroś taki ślepy? Jak poznajesz tych, do których cię Zeus jako godnych dostatków śle?

Dostatek. Alboż myślisz, że ja ich w istocie odnajduję?

Hermes. Chyba że nie! Boć przecie nie pominąłbyś Arystydesa, a nie poszedł do Hipponikosa³⁾, Kalliasa³⁾ i wielu innych Ateńczyków, szeląga nawet niewartych. Ale co robisz, kiedy cię wysła?

Dostatek. Łażę i łażę tu i tam, aż wreszcie przypadkiem na kogoś się natknę. I ten pierwszy lepszy, na drodze przydybany, zabiera mię z sobą do domu i tam zatrzymuje, a tobie, Hermesie, za niespodziewane szczęście dziękczynienia składa.

Hermes. A czy przez to nie wprowadzasz w błąd Zeusa, który sądzi, że zgodnie z jego wolą użyczasz dostatków tym, których on za godnych ich uzna?

Dostatek. Dobrze mu tak, mój drogi! Poco, wiedząc, że ślepy, posyła mię, bym szukał czegoś, czego znaleźć niepodobna,

¹⁾ Mowa o podarunkach, którymi starali się skaptować nieboszczyka.

²⁾ Niewolnicy musieli w młynach za karę pracować.

³⁾ Ojciec i syn, słynni z bogactw, ludzie małej wartości moralnej.

co od dawna znikło ze świata, czegoś, co tak jest niepokażne, tak drobne, iżby go nawet Lynkeus ¹⁾ swemi rysiami nie dojrzał oczyma. A że dobrych tak mało na ziemi, złych zaś masy całe i oni po miastach wszyskiem trzęsą, nie dziwota więc, że snadniej natrafiam na tych ostatnich i wpadam w ich sidła.

Hermes. No, a jakże potem, gdy ich opuszczasz, udaje ci się zbiedz, skoro nie znasz drogi?

Dostatek. W sposób jakiś cudowny robię się wtedy naraz bystrooki i krzepkonogi, ale tylko na czas mej ucieczki.

Hermes. Jeszcze na jedno odpowiedz mi pytanie: czem się to dzieje, że ślepy, bez urazy, wymokły, na nogach ledwo zdolny się utrzymać, tylu masz wielbicieli, nie mogących oczu widokiem twym nasycić? Czem się to dzieje, że, gdy cię posiedą, zdaje im się, że są w siódmym niebie, gdy utracą, życie im mierznie? Ja sam niemało znam takich, którzy tak szalenie byli w tobie zakochani, iż — jak mówi poeta — »ze skał stromych w morza topiel się rzucili« tylko dlatego, że sądzili, że ich ignorujesz, podczas gdyś ty naprawdę ani ich nawet nie widział wcale. A przecież ty sam, jeśli choć trochę krytycznie odnosisz się do siebie, musisz przyznać, że trzebaby kompletnym być waryatem, żeby w czemś podobnem po uszy się zadurzyć.

Dostatek. Czy ty myślisz, że oni widzą, jaki ja jestem naprawdę: kulawy, ślepy, taki lub owaki?

Hermes. Jakżeby mieli nie widzieć? Chyba, że i oni także wszyscy są ślepi.

Dostatek. Gdzie tam ślepi, kochasiu! Nierozum i złuda, które teraz całym władną światem, ciemią im oczy. A i ja też, aby nie przedstawić im się w całej swej brzydocie, biorę na się maskę jak najpowabniejszą, złotem tkaną i kamieniami drogimi wysadzaną, przywdziewam szaty różnowzore i tak dopiero jawię się przed nimi. Oni zaś, myśląc, że mię we właściwej widzą postaci, miłosnymi poczynają płonąć żarami i umierają z rozpacz, gdy mię posiąść nie mogą. Wszak, gdyby mię kto obnażył całego i pokazał im, musieliby z pewnością sami wydać na się wyrok potępienia, że do tego stopnia byli ślepi, iż mogli się kochać w czemś tak wstrętnem, tak paskudnem.

¹⁾ Słynny z bystrego wzroku argonauta.

Hermes. A jakże wytłómaczyć sobie to, że, kiedy już są bogaczami, kiedy maskę ową sami już przywdziali, to nawet wtedy nie mogą się wyleczyć z obłądu, i, gdyby im ktoś maskę tę chciał odebrać, prędzejby głowę swoją, niż ją oddali? Przecież niepodobna przypuścić, żeby i wtedy jeszcze, gdy wewnętrzną stronę całkowiecie obejrzeni, żeby i wtedy jeszcze nie rozumieli, że cała ta uroda, to blichtr tylko i szminka.

Dostatek. Mam ja i na to, Hermesie, środków zaradczych niemało.

Hermes. Na przykład?

Dostatek. Skoro ktoś, z którymśmy się spotkali, otworzy mi dom swój i przyjmie mię do siebie, to wraz ze mną wciska się do niego niepostrzeżenie pycha, głupota, próżność, zniewieściałość, hardość, tumanienie siebie samego itd., itd. Gdy ta cała czereda dobierze się gospodarzowi mojemu do mózgu, podziwia to, co podziwu wcale nie jest godne, i pożąda tego, od czego uciekać należy, a na mnie, ojca tych wszystkich ułomności, które do wnętrza się zakradły i stanowią niejako straż moją przyboczną, patrzy z uwielbieniem i wołałby, aby mu się raczej nie wiedzieć co stało, niż, żeby się miał zgodzić na myśl rozłączenia się ze mną.

Hermes. Ale jakież ty, Dostatku, gładki, ślizki, trudny do utrzymania, skory do ucieczki, jak nigdzie nie można cię silnie uchwycić, lecz niby węgorz lub wąż dziwnie łatwo wymykasz się z ręki. Bieda natomiast jest lepka, snadnie daje się ująć i z całego swego ciała wypuszcza tysiące haczyków tak, iż, kto tylko do niej się zbliży, w tej chwili przyczepia się i niełatwo potrafi oderwać. — Ale my sobie gwarzymy, a zapomnieliśmy o jednej ważnej, bardzo ważnej rzeczy.

Dostatek. No?!

Hermes. Wziąć z sobą Skarba, tak nieodzownie potrzebnego.

Dostatek. O to się nie frasuj! Kiedy wychodzę do was, na świat, to go zawsze pod ziemią zostawiam, przykazawszy, żeby zamknął drzwi, siedział w domu i nikomu nie otwierał, póki ja na niego nie zawołam.

Hermes. A teraz nogi za pas i do Attyki! Chwyć się mię za płaszcz i tak postępuj za mną, aż dostaniemy się na owo pustkowie.

Dostatek. Dobrze, że mię prowadzisz, Hermesie! Bo, gdybyś mię tak samemu sobie zostawił, to możebym w tułaczce swej

natknął się na Hyperbolosa ¹⁾, lub Kleona ¹⁾. — Ale cóż to za huk słyszę, jakby kto żelazem uderzał o kamień?!

Hermes. To Timon oto pracuje nieopodal w skalistym i kamienistym gruncie. — Ha! Ha! A ot i Bieda przy nim, Praca, Hart, Rozum, Dzielność i cały zastęp tych, co służą pod znakami Głodu, o wiele przedniejsi od twych trabantów.

Dostatek. A uciekajmyż stąd, Hermesie, co tchu! Cóż my poradzimy z człowiekiem, którego taki sztab otacza?

Hermes. A wola Zeusa?! — Nie traćmy otuchy!

Bieda. Dokądże to, Argobójco, wiesz tego jegomościa?

Hermes. Do Timona tego ot wyprawił nas Zeus.

Bieda. Tak?! — Teraz posyłacie Dostatka do Timona, kiedy ja, zrujnowanego przez Zbytek pod opiekuńcze swe wzięwszy skrzydła i dawszy w naukę tym oto: Rozumowi i Pracy, uczyniła zeń człowieka tęgiego i zącnego! Czyż myślicie, że mną, Biedą, można tak pomiatać, że można tak bezkarnie mnie krzywdzić? Wydzieracie mi jedyny skarb, jaki miałam na tym świecie, człowieka ugruntowanego przeze mnie w cnocie, a wydzieracie poto, by go Dostatek dostał w swoje rączki, by go wydał Pysze i Próżności, zrobił zeń to, co przedtem: niewieściucha, niedołęgę, półgłówka, i wkońcu zwrócił mi jako nędzny strzęp tylko.

Hermes. Zeus kazał, mości Biedo!

Bieda. Idę więc, a ty, Praco, ty, Mądrości, i wy tam inni, chodźcie za mną! Pozna on niebawem, kogo we mnie stracił: współpracowniczkę nieocenioną i mistrzynię w tem, co najlepsze. Póki ze mną obcował, był zdrow na ciele, silny na duchu, żył, jak mąż prawdziwy i na własnych polegał siłach, a te wszystkie zbędne rzeczy uważał za to, za co je w istocie uważać należy: za balast niepotrzebny!

Hermes. Wynoszą się! — A teraz my chodźmy do niego!

Timon. Kto wy jesteście, łotry? Czego chcecie? Przychodziecie przeszkadzać robotnikowi, najemnikowi, w pracy? — Ale wy stąd nie wyjdziecie cało, ohydni! Ja was tu zaraz na miejscu temi bryłami i kamieniami uśmiercę.

Hermes. Daj pokój, Timonie! Nie rzucaj! My nie ludzie: ja jestem Hermes, a ten oto Dostatek. Zeus wysłuchał twych mo-

¹⁾ Pierwszy, handlarz lamp, drugi, właściciel fabryki skór, słynni demagogowie w czasie wojny peloponeskiej.

dłów i posłał nas do ciebie. Przyjmij w imię boże bogactwa, porzuć pracę.

Timon. Dam ja i wam zaraz naukę, choć bogami jesteście, jak powiadacie! Nienawidzę wszystkich w czambuł: zarówno bogów, jak ludzi! A temu ślepcowi, niech sobie będzie, kim chce, łeb łopatą rozwalę.

Dostatek. Uciekajmy na Zeusa, Hermesie! To jakiś waryat, narwaniec! Jeszczeby mi się co dostało!

Hermes. Nie bądź taki ordynarny, Timonie! Porzuć te dziwie, grubiańskie maniery, a wyciągnij ramiona po szczęście: opływaj znowu w dostatki, dźierz prym wśród Ateńczyków, okiem wzgardy poglądaj na owych niewdzięczników, bądź sam dla siebie szczęśliwy!

Timon. Nie potrzebuję was! Dajcie mi pokój! Łopata starczy mi za wszystkie skarby. — Zresztą czuję się najszcześniejszy, gdy mi nikt na oczy się nie pokazuje.

Hermes. Takiś dziki, przyjacielu?

Tę więc odpowiedź Zeusowi mam ponieść twardą, okrutną?¹⁾.

Swoją drogą nie dziwota, że mógłś znieawidzić ludzi, gdyś tyle z ich strony wycierpiał. Ale, żebyś bogów miał znienawidzić, którzy tak o tobie pamiętają?!...

Timon. Owszem, tobie, Hermesie, i Zeusowi serdeczne dzięki składam za waszą nade mną opiekę. Ale tego oto Dostatka nawet znać nie chcę.

Hermes. A to czemu?

Timon. Bo już od dawna tysiączne na mnie sprowadzał biedy: w ręce pochlebców mię wydał, zasadzki mi gotował, nienawiść ku mnie budził, używaniem popsuł mię, zawiści przedmiotem czynił, wreszcie naraz porzucił tak przeniewierczo, tak zdradziecko! — A pocziwa Bieda znojem mię hartowała męża godnym, w obcowaniu ze mną drogą prawdy szła i otwartości, pracującemu dostarczała tylko tego, czego nieuchronnie potrzeba, ucząc całą masę owych zbędnych rzeczy lekce sobie ważyć, w życiu na siebie tylko samego liczyć mi kazała i wskazywała, co jest właściwie tym skarbem moim, którego ani łaszenie się pochlebcy, ani pogroźki denuncyanta, ani wściekłość tłumu, ani głosowanie zgromadzenia narodowego, ani knowania tyrana odjąć nie są

¹⁾ Homer, Iliada, ks. XV., w. 202.

w stanie. To też pracą na siłach skrzepiony z ochotą uprawiam to pole, rad, że nie potrzebuję patrzeć na podłogi miasta, a łopata dostateczne daje mi utrzymanie. Wracaj więc, Hermesie, nazad i zabierz z sobą Dostatka do Zeusa. Ja niczego więcejbym sobie nie życzył nad to, by wszystkich ludzi w wieku męskim choroba wytlukła.

Hermes. Co gadasz, człowieku! Czyż wszyscy na to zasługują? Ale precz już raz z tymi dąsami i kaprysami! Bierz Dostatka! »Nie do odrzucenia są dary Zeusa!«¹⁾.

Dostatek. Czy pozwolisz mi, Timonie, usprawiedliwić się? A może już sam głos mój w gniew cię wprawia?

Timon. Gadaj, byle niedługo i bez wstępu, jak to te kręty, mowcy, robią. Dla miłości Hermesa pozwolę ci kilka słów powiedzieć.

Dostatek. Właściwie trzeba by wobec licznych twych zarzutów szeroko rzecz omówić. Z tem wszystkim jednak rozważ, czym ci w istocie wyrządził jakąkolwiek krzywdę. Wszak użyczałem ci wszystkiego tego, co najmilsze: zaszczytów, pierwszeństwa przed innymi, wieńców i czego tylko dusza zapragnęła. Dzięki mnie zażywałeś znaczenia, rozgłosu i wziętości u ludzi. Jeśli zaś doznałeś przykrości jakichś od pochlebców, to nie moja w tem wina. Owszem ty raczej wyrządziłeś mi krzywdę przez to, żeś tak bezecznie rzucał mię na pastwę łajdakom, którzy cię chwalili i głowę ci zawracali, a na mnie wszelkimi sposobami godzili. Wkońcu rzekłeś, że cię zdradziłem. W istocie zaś ja raczej mógłbym ci zarzucić, żeś wszelkimi sposobami pędził mię od siebie i na łeb, na szyję wyrzucał z domu. A tak miasto miękkiego płaszcza przezacna Bieda w ten kubrak skórzany cię odziała. To też — Hermes świadkiem — na wszystko prosiłem Zeusa, żeby mię nie słał do człowieka, który tak wrogo ze mną sobie poczynął.

Hermes. Ale obecnie widzisz, Dostatku, jak się zmienił. Zostań więc u niego bez obawy. — A teraz ty, Timonie, wbij bez odwłoki łopatę raz i drugi w ziemię, a ty, Dostatku, podsuń mu pod nią Skarba. Krzyknij tylko, a usłucha cię.

Timon. Trudna rada! Ha! Trzeba uledez i znowu zostać bogaczem! Co ma począć biedny człowiek, gdy go bogowie zmuszają?! Ale rozważ, Hermesie, na jakie kłopoty narazić mię chcesz niebogiego: czułem się dotąd tak szczęśliwy, aż tu naraz, niewia-

¹⁾ Homer, Iliada, ks. III., w. 65.

domo, za jakie grzechy, mam zagarnąć tyle złota i takich trosk brzemień wziąć na się.

Hermes. Zgódź się na to, Timonie, dla mej miłości! Ciężar to, wiem, nieznośny, ale owi pochlebcy twoi pękać będą z zazdrości. — A ja teraz ponad Etnę, do nieba!

Dostatek. Odleciał, jak się zdaje! Przynajmniej wnoszę tak z szumu skrzydeł. — Ty, Timonie, zostań tutaj, a ja pójdę i posłę ci Skarba. Albo raczej ty sam go sobie wykop! — Hej! Hej! Skarbie złoty! Nakazuję ci, byś słuchał Timona jako swego pana i pozwolił mu się wziąć! — Kop, Timonie, kop a głęboko! — Ja wam ustapię.

Timon. Nuże, łopato moja! Nabierz teraz sił i nieznuzona kop, póki z głębi Skarbu na światło dzienne nie dobędziesz! — O Zeusie, cudotwórcu! Korybanci!¹⁾ Hermesie, zyskiem darzący! A skądże tyle złota?! Czy mi się też nie śni? Żebym tylko, obudzwszy się, węgla miasto złota nie znalazł!²⁾ Ale nie! To złoto, bite, czerwone, ciężkie, oku tak miłe!

O złoto, darze śmiertelnym najdroższy!³⁾

Niby ogień jaśniejsz, płonący i w nocy i w dzień⁴⁾. Ach! Chodźże, chodź, najdroższe, najnadobniejsze! Teraz wierzę, że Zeus mógł kiedyś w złoto się zamienić. Bo którażby dziewica z otwartemi ramionami nie przyjęła tak urodziwego kochanka, przez dach się przeciskającego?! — Midasie, Krezusie, delfickie skarby, czemu jesteście w porównaniu z Timonem i timonowemi bogactwami, wobec których sam król perski jest zerem? — Łopato moja i ty najmilszy kaftanie skórzany! Panowi oto w ofierze złożyć was muszę.⁵⁾ Potem kupię całe to pustkowie i zbuduję nad skarbem mym wieżę, w którejbym sam jeden pomieścić się mógł, a która po śmierci ma też być moim grobowcem. Co zaś dotyczy trybu życia nadal, to zapada następująca uchwała, stanowi się takie prawo: Z nikim nie obcować, nikogo nie znać, wszystkimi gardzić! Słowa: przyjaciel, pobratym, kolega, miłosierdzie — brednie, błazeństwo!

1) Kapłani Kybeli, sprawcy szału i nagłego przestachu, wzywani bywali, gdy się komuś coś niespodziewanego, cudownego, przydarzyło.

2) Jeszcze dziś lud wierzy, że znaleziony skarb zamienia się w węgle.

3) Wiersz prawdopodobnie z tragedji Eurypidesa „Danae”.

4) Z pierwszej ody olimpijskiej Pindara.

5) Był zwyczaj, że, gdy ktoś zmieniał dawniejsze zajęcie, to odznaki tegoż poświęcał bóstwu, które było jego patronem.

Litować się nad płaczącym, ratować kogoś w potrzebie, — to praw zdeptanie, demoralizacya! Chcę żyć sam jeden, sam dla siebie, jak wilk! Jedyne mój przyjaciel: Timon! Reszta — wrogi, zdrajcy! Zbliżyć się do kogoś, to skalać się! Dzień, w którymbym jakiegoś człowieka zobaczył, niech będzie dniem nieszczęścia. Posąg z kamienia lub spiżu, a człowiek — dla mnie jedno i to samo! Nie wolno herolda od nich przyjmować, nie wolno zawierać z nimi przymierza! Pustynia ta niech będzie granicą między mną, a nimi. Ród, familia, gmina, ojczyzna, — frazesy czeze, jałowe, głupców pieścidełka! Timon tylko sam niech będzie bogaty, niechaj patrzy z góry na innych, niechaj sam sobie używa, zdala od pochlebstw i pochwał wstrętnych! Niech też sam składa bogom ofiary, sam dla siebie pyszne zastawia bankiety — sam sobie sąsiad i bliższy i dalszy, inni precz! Zapada też uchwała, raz na zawsze obowiązująca, że w godzinę śmierci sam sobie na ostatnie pożegnanie uściśnąć ma rękę, sam wieniec na skroń włożyć.¹⁾ — Najmilszem Timona nazwiskiem ma być: Odludek. Opryskliwość, szorstkość, brutalność, popędliwość, dzikunowość, to niech będą zalety jego charakteru! Gdybym widział, że ktoś w płomieniach ginie i prosi, aby je ugasić, to smołybym i oliwy jeszcze dolał. Gdyby kogo w zimie prąd rzeki niósł koło mnie, a on, wyciągnąwszy ręce, wołał o ratunek, to pchnąłbym go jeszcze w wodę i ze łbem w niej zanurzył, by wydostać się na wierzch nie zdołał. — Tak! W ten tylko sposób mógłbym się światu odpłacić. Prawo to wniósł Timon, syn Echekratidesa, z Kollytos, poddał pod głosowanie i zatwierdził tenże sam Timon.²⁾ — Tak! Taka odtąd obowiązywać ma uchwała, a my jej ściśle przestrzegać będziemy. — A jednak wielebym dał za to, żeby się wszyscy dowiedzieli, że znowu taki bogaty. Och! Wieszaliby się z zazdrości! — Ha! A to co? Jakto? Już? Zewsząd pędzą zakurzeni, zadyszani! W jaki oni sposób zwiększyli moje złoto?! — Co tu robić? Czy wyjść na ten pagórek, z góry powitać ich gradem kamieni i tak rozpędzić, czy też ten jeden raz pogwałcić prawo i przypuścić ich do siebie na to, by wzgardą tem bardziej im dogryźć? — Tak! Tak będzie lepiej! Wstanę i przyjmę ich! — Któż tam pierwszy? Wyżeracz, pochlebca,

¹⁾ Czynili to wedle powszechnie obowiązującego prawa krewni i przyjaciele nieboszczyka.

²⁾ Timon reprezentuje tu w jednej osobie wnioskodawcę, przewodniczącego na zgromadzeniu ludowem i zgromadzenie ludowe.

tensam, co onegdaj, gdym go o wsparcie prosił, stryczek mi po-
dał, choć niejedną beczkę wina u mnie wyżłopał. — Dobrze, że
przyszedł! Pierwszy dostanie wywinkę.

Wyżeracz. A nie mówiłem, że bogowie nie zapomną o na-
szym zacnym Timonie? Witaj, Timonie, najpiękniejszy, najśłodszy,
jedyne do szklanki!

Timon. Witaj i ty, Wyżeracu, z sępów najżarłoczniejszy,
a z ludzi najbezpieczniejszy!

Wyżeracz. Zawsze z ciebie tensam figlarz! — Ale gdzież
ucztą? A właśnie przynoszę z sobą nową pieśń biesiadną, dopiero
co skomponowaną!

Timon. Zaśpiewasz ty, zaryczysz raczej pieśń pogrzebną, jak
cię tą łopatą poczęstuję!

Wyżeracz. Jakto? Coto? Bijesz mię, Timonie? Wzywam
na świadków... Heraklesie! Oj! Oj!... Skarzę cię o ciężkie uszko-
dzenie ciała do Areopagu!

Timon. Jeżeli jeszcze choć trochę będziesz zwlekał, to nie-
bawem i o zabójstwo w dodatku będziesz mi musiał proces wy-
toczyć.

Wyżeracz. Nigdy w świecie! Ale posyp nieco złota na
mą ranę i zgój ją. To wyśmienity środek na zatamowanie krwi.

Timon. Jeszcześ tu? (*Bije go.*)

Wyżeracz. No idę już, idę! Ale pożałujesz ty tego, żeś z po-
rządnego człowieka stał się takim gburem! (*Odchodzi.*)

Timon. Któż to znowu, ten łysek, co tu ku nam zdąża? —
Przyjaźnicki, z pochlebców wszystkich najobrzydliwszy! Wieś mu
dałem, a dla córki dwa talenty ¹⁾ na posag za to, że, kiedym raz
śpiewał, a nikt się na głosie moim poznać nie chciał, on jeden pod
niebiosą mię wynosił, przysięgając, że śpiewam cudniej od łabędzi.
A kiedy onegdaj widział mię chorego, żadnego pomocy, to uczci-
wiec kijem mię wysmarował.

Przyjaźnicki. O bezczelni! Tak! Teraz, to znacie Timona!
Teraz Wyżeracz znalazł się do przyjaźni i zabawy! Dobrze mu
tak, temu niewdzięcznikowi! To ja, stary znajomy, towarzysz za-
baw dziecinnych, krajanin, a miarkuję się, żeby się nie zdawało,
że się narzucam! Witaj, panie, a strzeż się tych przemierzłych
pochlebców, co jedynie przy stole są przyjaciółmi, a zresztą kru-

¹⁾ Koło 11 tysięcy koron.

ków gromadą żarłoczną. Teraz nikomu na świecie wierzyć nie można: wszystko to niewdzięcznicy, niegodziwcy! — Talent ci niosłem na opędzenie niezbędnych potrzeb, ale w drodze, niedaleko stąd, dowiedziałem się, żeś niezmierne zagarnął skarby. Przycho-dzę więc jedynie w tym celu, żeby ci dać tę oto przestro-gę, choć właściwie mędrzec taki, jak ty, któryby nawet Nestorowi w da-nym razie radą mógł służyć, uwag moich prawdopodobnie potrze-bować nie będzie.

Timon. Słusznie mówisz, Przyjaźnicki! Ale przystap bliżej! Chcę cię przywitać... łopata. (*Bije go*).

Przyjaźnicki. Gwałtu! Ratunku! Głowę mi rozbił niewdzię-cznik za to, że mu dobrą przyszedł dać radę. (*Odchodzi*).

Timon. Ot i trzeci! Mowca Ludowski z uchwałą w rękę, mój krewniak, jak powiada. Szesnaście talentów dałem mu jedne-go dnia, by uiścić dług państwu, gdyż zasądzony, nie mogąc spła-cić grzywny, został do więzienia wtrącony; a kiedy niedawno temu, wyznaczony losem, wypłacał powiatowi erechtejskiemu ¹⁾ wstępne na widowiska teatralne i ja przyszedłem, aby wziąć przypadają-jący na mnie dział, to powiedział, że nie wie, czy jestem oby-watelem!

Ludowski. Witaj, Timonie, chlubo rodu swego, podporo Aten, przedmurze Hellady! Dawno już lud i obie Rady²⁾ czekają na ciebie. Pierwej jednak posłuchaj wniosku, jaki co do ciebie posta-wiłem: »Zważywszy, że Timon, syn Echekratidesa, z Kollytos, mąż nie tylko w całym tego słowa znaczeniu doskonały, ale także mądry, jak nikt w Helladzie, nieustannie państwu świadczy usłu-gi, że jednego dnia zwyciężył w Olympii w walce na pięści, w pa-sowaniu się, w biegu, w wyścigach na rydwanie czworoprzężnym i dwuprzężnym...«

Timon. Ależ ja Olympii w życiu swoim nie widziałem!

Ludowski. To co? Zobaczysz ją później! Im więcej takich historyi we wniosku się umieści, tem lepiej. — (*Czyta dalej*) »Zwa-żywszy następnie, że zeszłego roku potykał się mężnie za ojczyznę z Akarnańczykami i rozbił dwa pułki Peloponezyan...«

Timon. Co? Toć ja z powodu braku broni nie byłem nawet na listę obywateli zdolnych do boju wciągnięty!

¹⁾ Gmina Timona należała właściwie do powiatu ajgajskiego.

²⁾ Rada Areopagu i Rada Pięciuset.

Ludowski. Skromność przez ciebie gada, ale my bylibyśmy niewdzięczni, gdybyśmy o tem nie pamiętali. — (*Czyta dalej*) »Zważywszy wreszcie, że zasłużył się państwu jako wnioskodawca, doradca, hetman — zważywszy to wszystko, uchwaliła Rada, Lud, przysięgli według powiatów i gmin, każda z osobna i wszystkie razem, wzmiankowanemu wżwyż Timonowi wzniesć złoty posąg obok Ateny, na zamku, z piorunem w prawicy i promienną na skroni koroną, odznaczyć go siedmiu złotymi wieńcami i odznaczenie to podać do publicznej wiadomości dzisiaj podczas Dionysio¹⁾ów¹⁾, które umyślnie dzisiaj na cześć jego należy urządzić w połączeniu z przedstawieniem premier. Wniosek ten postawił mówca Ludowski, jego blizki krewny i uczeń — bo Timon i mówcą jest znamienitym i czem ogółem chce». Otóż taka jest osnowa mojego wniosku. — Chciałem ci też syna mojego przedstawić, któremu na cześć twoją dałem imię Timon.

Timon. Jakto, panie Ludowski? Przecież, o ile wiem, nie jesteś wcale żonaty.

Ludowski. Ale się ożenię, da bóg doczekać, na przyszły rok, będę miał potomstwo, a pierwsze moje dziecko — będzie to bez pchyby chłopiec — już teraz Timonen chrzcze.

Timon. Wątpię, czy się ożenisz, gadzino, gdy cię teraz tak poczęstuję! (*Bije go*).

Ludowski. Oj! Oj! A to co ma znaczyć? Tyranem ci się być zachciewa, bijesz wolnych obywateli, ty, którego urodzenie i prawa obywatelskie mocno są zakwestyonowane! — Ale odpowiesz ty niebawem i za inne sprawki i za to, żeś zamek podpalił.

Timon. Zamek podpalony, ty łotrze jakiś?! Widzisz, jakiś ohydny denuncyant!

Ludowski. Ale włamałeś się do skarbcza i stądtwoje bogactwa.

Timon. I do skarbcza nikt się nie włamał, więc i w to ci nikt nie uwierzy!

Ludowski. Ale się później włamię, a ty już teraz masz w swem posiadaniu wszystko, co tam jest.

Timon. Naści więc jeszcze i to. (*Bije go*).

Ludowski. O moje plecy!

Timon. Nie krzycz! Bo ci trzeci raz jeszcze przyłożę. — Przecieżby to śmieszne było w najwyższym stopniu, żeby czło-

¹⁾ Ma na myśli wielkie Dionysia, ku czci Bakchosa na wiosnę obchodzone, podczas których nowe wystawiono dramaty.

wiek, który bez broni rozbił dwa pułki Lacedemończyków, jednemu marnemu łotrowi nie dał rady! A od czegoż moje zwycięstwa na igrzyskach olimpijskich w walce na pięści i w pasowaniu?! — A tam kto znowu? Czy to nie filozof Śmiałek? — A któżby inny! Brodę rozmierzył, brwi nastroszył — a z jaką paradą kroczy, tytana wzrokiem tocząc w okół, czupryna do góry najeżona — istny Boreas, lub Triton z obrazu Zeuksisa! Ten, postawą układną, królewskim chodem, szykownem ubraniem imponujący jegomość z rana kazanie prawi łokciowe na temat cnoty, gromy rzuca na ludzi, oddanych rozkoszy, zachwala przestawanie na małym, a gdy po kąpieli zalegnie do uczty i pacholik poda mu roztruchan winą, — im mocniejsze, tem lepsze — jakby letejskiej wody się napił, najsprzeczniej z owymi, rano głoszonymi, postępuje moralami: spada, jak jastrząb na jądło, odtrąca łokciem sąsiada, zupełnie po brodzie rozlewa, żre łapczywie, jak pies, pochylony nad talerzem tak nisko, jakby na jego dnie cnotę spodziewał się znaleźć, a misę jak najstaranniej palcem wylizuje, by ni odrobiny sosu na niej nie zostało! Wiecznie ze swej poręcy niezadowolony, choćby mu kołacz dać cały, lub wieprza samemu jednemu, łakotliwe, nie-nasycone bydlę! A jak sobie pałkę zaleje i w pijacki wpadnie humor, to dalejże śpiewać, skakać, co więcej wymyślać drugich i awantury robić! A co on nie nagada się przy kielichu — i to głównie wtedy — o umiarkowaniu i przyzwoitości, choć mu się od nadmiaru wypitego czystego wina niedobrze robi i język odmawia posłuszeństwa. Potem biorą go womity. Kończy się na tem, że chwytają go za bary i wyrzucają z sali biesiadnej. Ale i po trzeźwemu nie da sobie nikomu odebrać palmy pierwszeństwa w kłamstwie, bezczelności i zachłanności na pieniądze. Między pochlebcami prym trzyma, przysięga krzywo na zawołanie. Błaga, to jego towarzyska, bezczelność, jego przewodniczka. A czego on nie zna, w czym nie jest biegły! Istny kameleon! Za tę też swoją pocziwość zaraz nam tu ładnie zaśpiewa. — Jakto, panie Śmiałek? Do kaduka! Dopiero?!

Śmiałek. Nie po to ja przychodzę, Timonie, co ta hałastra, która, przywabiona twymi skarbami, zleciała się tutaj dla srebra, złota, sutych biesiad, by w całej nagości pokazać swe lizuniowstwo wobec człowieka tak skromnego, jak ty, i chętnie dzielącego swe mienie z drugim. Ty wiesz, że kawałek chleba starczy mi za obiad cały, że przyprawą moją najmiłszą macierzanka, lub

rzeżucha, a, gdybym już sobie chciał pozwolić, krztyna soli, napojem woda ze studni publicznej. To płaszczysko wolę, niż purpurę królewską. Złoto dla mnie niewielką przedstawia wartość, niż kamienie na brzegu morskim. Otóż zjawiam się w twoim własnym interesie, żeby cię nie przyprawiły o zgubę bogactwa, rzecz najgorsza i najniebezpieczniejsza na świecie, która dla jednego już stała się źródłem klęsk niepowetowanych. Jeśli chcesz mię posłuchać, to wrzuc je wszystkie w morze jako coś, co dla człowieka cnotliwego i w filozofii jedyny skarb widzącego zupełnie jest zbędne. Ale nie potrzebujesz, kochanie, daleko w morze się zapuszczać; wejdź do wody po pas, na chwilę przed odpływem morza, wobec mnie jako jednego i jedynego świadka. — A nie, to ci podam inny, jeszcze lepszy środek! Wynieś skarby co prędzej z domu, nie zostawiając sobie ani obola, i rozdaj je między ubogich: temu daj pięć drachm ¹⁾, tamtemu minę ²⁾, innemu wreszcie pół talentu; filozofowi można dać dwa i trzy razy tyle. Mnie zaś, a proszę o to nie dla siebie, ale dla biednych kolegów — otóż mnie wystarczy, jeśli mi napełnisz złotem tę oto torbę: ³⁾ zmieści się w niej co najwięcej dwa korce egineckie. Filozof powinien poprzestawać na małym, być skromny w potrzebach i zadowalać się tem, co najniezbędniejsze.

Timon. Ślicznie, panie Śmiałek! Ale, nim załatwimy sprawę z torbą, pozwól, że ci łebek czcigodny guzami napełnię, łopatą odmierzoną. (*Bije go.*)

Śmiałek. O demokracjo! O prawa! W wolnem mieście bije nas ten łotr jakiś!

Timon. O co ci chodzi, mój złoty? Może za mało? Dam ci jeszcze cztery kwarty na przyczynę! — A to co? Chmury całe zlatują się! Blepsias, Laches, Gnifon, tłuszcza hultajów, których plecy świerzbią. — A teraz łopata na bok — już się dość utrudziła! Nazbieram kamieni, wyjdę na tę skałę i stamtąd ich nimi będę raził.

Blepsias. Nie rzucaj, Timonie! Wracamy!

Timon. Ale z sińcami, łajdaki, i z ranami!

¹⁾ Niemal pięć koron.

²⁾ Około 100 koron.

³⁾ Torba, płaszcz gruby i kosztur były ulubionymi odznakami filozofów w czasach Lukiana.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

I.

GRONO NAUCZYCIELSKIE

przy końcu roku szkolnego 1906/7.

1. Pazdrowski Antoni, dyrektor w VI randze, c. k. radca szkolny. Miał urlop przez cały rok szkolny z powodu choroby.
2. Jaglarz Jan, profesor w VII. randze, kierownik zakładu, uczył języka greckiego w kl. VII; tygodniowo 4 godziny.
3. Błotnicki Wojciech, profesor w VIII. randze, z powodu choroby nie udzielał nauki w II. półroczu.
4. Bogucki Michał, profesor w VIII. randze, gospodarz klasy V., uczył języka łac. w kl. V, VIII, języka greckiego w kl. VIII, tygodniowo 16 godzin.
5. Boratyński Ludwik, dr. fil., profesor w VIII randze, członek Komisji historycznej Akadem. Umiej. w Krakowie, zawiadowca zbiorów do nauki historii i geografii, gospodarz kl. VIa, uczył historii i geografii w kl. II, VIa, VIb, VII, VIII; tygodniowo 18 godzin.
6. Gutwiński Roman, profesor w VII randze, członek komisji fizyograficznej Akademii Um. w Krakowie, kierownik gimnazjum żeńskiego w pałacu Spiskim, zawiadowca gabinetu historii naturalnej, uczył historii naturalnej w kl. III, V, VIa, VIb; tygodniowo 8 godzin. (Zniżenie liczby godzin).

7. Koprowicz Stanisław, profesor, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz kl. Ia, uczył języka łacińskiego w kl. Ia, Ib, języka polskiego w kl. VIa, VII, tygodniowo 22 godzin.
8. Kraft Kamil, dr. wszech nauk lekarskich, rzeczywisty naucz., uczył matematyki w kl. Ib, III, V, VIb; fizyki w kl. VIII, psychologii w kl. VIII; tygodniowo 18 godzin.
9. Kreiner Jan, dr. fil., gospodarz kl. VIII, zawiadowca czytelnii niemieckich książek dla młodzieży, uczył języka niemieckiego w kl. VIa, VIb, VII, VIII; tygodniowo 16 godzin.
10. Ks. Ryłko Paweł, dr. św. teol., profesor, egzortator, uczył religii rzym. katol. we wszystkich klasach; tygod. 20 godzin.
11. Stach Karol, profesor, gospodarz kl. VII, uczył języka łacińskiego w kl. VII, języka greckiego w kl. VIa, VIb; tygodniowo 15 godzin.
12. Wilkosz Jan, profesor w VIII randze, zawiadowca czytelnii polskich dzieł dla młodzieży, gospodarz kl. IV, uczył języka greckiego w kl. III, IV, V, języka polskiego w kl. VIb, VIII; tygodniowo 20 godzin.
13. Ziobrowski Stanisław, profesor w VIII randze, zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matematyki w kl. IV, VIa, VII, VIII, fizyki w kl. IV, VII, logiki w kl. VII; tygodniowo 19 godzin.
14. Brudniak Franciszek, z. n., uczył matematyki w kl. II., historii naturalnej w kl. Ia, Ib, II, tygodniowo 9 godzin. (Zniżenie liczby godzin).
15. Koziołkowski Maryan, z. n., gospodarz kl. Ib, uczył języka polskiego w kl. Ib, historii i geografii w kl. Ia, Ib, III, IV, V; tygodniowo 19 godzin.
16. Palinowski Zdzisław, z. n., gospodarz kl. II, uczył języka łacińskiego w kl. II, IV, matematyki w kl. Ia; tyg. 16 godzin.
17. Serafin Stanisław, z. n., gospodarz kl. VIb, uczył języka łacińskiego w kl. VIa, VIb, języka niemieckiego w Ia, Ib; tygodniowo 24 godzin.
18. Smolicki Wojciech, z. n., uczył języka niemieckiego w kl. III, IV; tygodniowo 8 godzin. (Zniżenie liczby godzin).
19. Szaflarski Józef, z. n., uczył języka niemieckiego w kl. II, V; tygodniowo 9 godzin. (Zniżenie liczby godzin).
20. Wiśniowski Józef, z. n., gospodarz kl. III, uczył języka łacińskiego w kl. III, języka polskiego w kl. Ia, II, III, IV, V; tygodniowo 21 godzin.

Czechowski Dymitr, profesor c. k. III. gimnazjum w Krakowie, uczył języka ruskiego, jako względnie obowiązkowego, w 3 oddziałach po 2 godziny; tygodniowo 6 godzin.

Schmelkes Samuel, uczył religii mojżeszowej w 4 oddziałach po 1 godzinie; tygodniowo 4 godziny.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Bielawski Jan, dr. wszech nauk lekarskich, nauczyciel gimnastyki w c. k. gimnazjum św. Anny, uczył gimnastyki w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo; razem tygodniowo 6 godzin. Od stycznia z powodu choroby na urlopie. Zamiast niego uczył: Błaszkievicz Władysław z. n. gimnastyki w c. k. gimn. św. Anny. Nauka odbywała się w sali gimnastycznej w budynku gimn. św. Anny.
2. Boratyński Ludwik, j. w., uczył hist. dziejów ojczystych w I. półroczu w klasie VII., VIII. tygodniowo 2 godziny, w II. półroczu w klasie VIa. VIb. VII. tygodniowo 3 godziny.
3. Koziółkowski Maryan, j. w. uczył hist. dziejów ojczystych w kl. III. IV. tygodniowo 3 godziny.
4. Rymar Leon, zast. naucz. w c. k. III. gimnazjum, uczył stenografii w 2 oddziałach po 2 godziny; tygodniowo 4 godziny.
5. Saski Sylweryusz, artysta malarz, z. n. w c. k. I. szkole realnej w Krakowie, uczył rysunków w 2 oddziałach; tygodniowo 4 godziny.
6. Senowski Grzegórz, artysta teatru miejskiego, uczył śpiewu w 2 oddziałach po 2 godziny; tygodniowo 4 godziny.
7. Tellier Gustaw, pryw. naucz. języka francuskiego, uczył języka francuskiego w 3 oddziałach po 2 godziny; tygodniowo 6 godzin.
8. Wiśniowski Józef, j. w. uczył kaligrafii w 2 oddziałach po 1 godzinie, tygodniowo 2 godziny.

Drozd Jan, uczył muzyki w 4 godzinach tygodniowo. Naukę opłacali uczniowie z dobrowolnych składek.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu roku 1906/7.

1. Reskr. z dnia 8. lipca 1906 l. 15520 posunął J. E. P. Minister W. i O. profesorów Dra Jana Kreinera i Michała Boguckiego

- do VIII klasy rangi. (Kom. c. k. Rady sz. kr. z 21. lipca 1906 l. 550 (Pr. R. szk. kr.)
2. Rozp. z dnia 17. lipca 1906 l. 23512 przeniosła c. k. Rada szk. k. zastępców nauczycieli tutejszego zakładu w tym samym charakterze a) Kazimierza Barana, Stanisława Nowaka, Józefa Piaseckiego, Józefa Rydla do c. k. gimnazjum V. w Krakowie b) Zygmunt Damasiewicza do c. k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie.
 3. J. E. P. Minister W. i O. zamianował reskr. z dnia 21. czerwca 1906 L. 19600 zastępców nauczycieli w tutejszym zakładzie rzeczywistymi nauczycielami: Dra Zygmunta Tarlińskiego w c. k. gimnazjum I w Tarnowie, Herkulana Weigta w c. k. gimnazjum w Dębicy.
 4. J. E. P. Minister W. i O. reskr. z 6. sierpnia 1906 l. 20917 udzielił zastępcom nauczycieli Stefanowi Chciukowi, Stanisławowi Serafinowi, Józefowi Szaflarskiemu i Wojciechowi Smolickiemu zmniejszenia liczby godzin do połowy na I półrocze r. s. 1906/7. (Kom. c. k. Rady sz. kr. z dnia 2. września 1906 l. 35310 i 7 października 1906 l. 44626.)
 5. Rozporz. z dnia 7. września 1906 l. 39619 przeniosła c. k. Rada szk. k. zastępcę nauczyciela tutejszego zakładu w tym samym charakterze Stanisława Wójcika do c. k. gimnazjum w Wadowicach.
 6. Rozporz. z dnia 12. września 1906 l. 40187 II. c. k. Rada szk. kr. zezwoliła, aby profesor Roman Gutwiński objął kierownictwo prywatnego żeńskiego gimnazjum w pałacu Spiskim.
 7. Rozp. z dnia 9. września 1906 l. 38204 c. k. Rada szk. kr. poruciła kierownictwo zakładu na czas choroby p. dyrektora Rady szkolnego Antoniego Pazdrowskiego profesorowi Janowi Jaglarzowi.
 8. Rozp. z dnia 7. października 1906 l. 44388 przyznała c. k. Rada szk. kr. prof. Michałowi Boguckiemu drugi dodatek pięcioletni.
 9. Rozp. z dnia 15. października 1906 l. 46901 przeniosła c. k. Rada szk. kr. zastępcę nauczyciela w tutejszym zakładzie Franciszka Tyralika w tym samym charakterze do c. k. gimnazjum w Wadowicach, a zastępcę nauczyciela w c. k. gim-

nazywum w Wadowicach, Zdzisława Palinowskiego do tutejszego zakładu.

10. Rozp. z dnia 13. października 1906 l. 45639 przyznała c. k. Rada szk. kr. prof. ks. Dr. Pawłowi Ryłce, pierwszy dodatek pięcioletni.
11. Rozp. z dnia 21. października 1906 l. 23773 zamianowała c. k. Rada szk. kr. Franciszka Brudniaka zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.
12. Zastępcą nauczyciela Stefan Chciuk zrezygnował z posady dnia 29- października 1906.
13. Rozp. c. k. Rady szk. kr. z dnia 5. października 1906 l. 41824 mianowany nauczycielem religii mojżeszowej w tutejszym zakładzie Samuel Hirsch Schmelkes. (Kom. Rady wyznaniowej gminy izraelskiej z 14. października 1906 l. 1315).
14. J. E. P. Minister W. i O. reskrytem z dnia 20. października 1906 l. 30449 przyjął do wiadomości doniesienie o chorobie P. Dyrektora Radcy szkolnego Antoniego Pazdrowskiego i zezwolił na stałe zastępstwo do końca I. półrocza, a reskryptem z dnia 8. lutego 1907 l. 3334 do końca bieżącego roku szkolnego. (Komunikat c. k. Rady szk. kr. z dnia 3. listopada 1906 l. 49362 i z dnia 26. lutego 1907 l. 7432.)
15. J. E. P. Minister W. i O. reskr. z dnia 24. stycznia 1907 l. 881 zmniejszył liczbę godzin do połowy na przeciąg II. półrocza zastępcom nauczycieli Franciszkowi Brudniakowi, Wojciechowi Swolickiemu i Józefowi Szaflarskiemu, (Kom. c. k. Rady szk. k. z dnia 31. stycznia 1907 l. 4462.)
16. J. E. P. Minister W. i O. reskryptem z dnia 15. kwietnia 1907 l. 11227 przyjął do wiadomości doniesienie o chorobie profesora Wojciecha Błotnickiego i zezwolił na zastępstwo za niego do końca roku szkolnego 1906/7. (Kom. c. k. Rady szk. kr. z dnia 29. kwietnia 1907 l. 17872.)

II.

Plan nauki w roku szkolnym 1906/7.

A. Przedmioty obowiązkowe.

KLASA I a+b.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Zasady wiary i obyczajów.

Język łaciński, 8 godzin tygodniowo. Na podstawie ćwiczeń Steinera i Scheindlera: Odmiana prawidłowa imion i czasowników; ważniejsze przyimki i spójniki; ćwiczenia w tłumaczeniu z języka łacińskiego na polski i odwrotnie. Przygodna nauka o ważniejszych zasadach składni i stylistyki. Uczenie się na pamięć krótkich zdań i dłuższych ustępów (bajki, powiastki). Od listopada co tydzień zadanie szkolne, w II. półroczu także domowe.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i złożonym; elementarna nauka odmiany imienia i słowa. Na przykładach mają uczniowie poznać, formy zdań głównych, najważniejsze zdania poboczne. Główne zasady pisowni (przy dyktatach), przygodna nauka składni i interpunkcyi. Wyraziste czytanie ustępów tak prozaicznych jak i poetycznych; rozbiór, streszczanie ustępów i opowiadanie; na pamięć polecane ustępy. W I. półroczu dyktaty co tydzień; w II. dyktaty i wypracowania stylistyczne szkolne, przy końcu roku także domowe.

Język niemiecki, 6 godzin tygodniowo. Czytanie, učenje się na pamięć słów, zwrotów i niektórych całych ustępów z wypisów Petelenza i Germana na kl. I; rozmowa w języku niemieckim w formie pytań i odpowiedzi o rzeczach, w czytanyim ustępie zawartych; retrowersya. Gramatyka według

czytanej książki: Regularna odmiana imienia i słowa; główne zasady składni w zdaniu głównem i pobocznem. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia, 3 godziny tygodniowo. Poglądowe zaznajomienie z zasadniczymi pojęciami geograficznymi. Dienne ruchy słońca w różnych porach roku, oryentowanie się w okolicy. Główne pojęcia o kształtach lądów i wód. Podział ludności pod względem pochodzenia i religii. Najważniejsze systemy górskie i rzeki, oraz państwa i posiadłości we wszystkich częściach świata. Ćwiczenia w czytaniu i rysowaniu map.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. (W I. półroczu arytmetyka, w II. półroczu arytmetyka i geometrya). System dziesiętny. Cztery główne działania liczbami mianowanymi i niemianowanymi, całymi i dziesiętnymi. Metryczny układ miar. Działania liczbami wielorakimi. Podzielność liczb i ich rozkład na czynniki proste. Wspólny podzielnik, wielokrotność. Z geometryi: pojęcia zasadnicze, linia prosta, koło, kąty. Ćwiczenia domowe. Zadań szkolnych 3 w półroczu.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo. Przez pierwsze sześć miesięcy kręgowce. Od marca świat śróślinny.

KLASA II.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Zasady wiary i obyczajów.

Język łaciński, 8 godzin tygodniowo. Uzupełnienie nauki z klasy I. o formach prawidłowych i nieodmiennych częściach mowy. Najważniejsze formy nieprawidłowe. Acc. i nom. c. infinitivo, gerundium i gerundivum, abl. abs., coniug. periphrastica. Składnia najpospolitszych zdań pobocznych. Ćwiczenia ustne i memorowanie jak w klasie I. Co miesiąc 3 zadania szkolne, 1 domowe.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Z gramatyki: Systematyczna nauka odmiany imienia i składnia rzędu. O częściach mowy nieodmiennych. Pisownia wyrazów i imion obcych. Uzupełnienie interpunkcyi i ortografii. Czytanie wypisów, deklamacya. Wypracowania stylistyczne 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 5 godzin tygodniowo. Rozmówki w formie pytań i odpowiedzi na podstawie czytanych ustępów; retroswersja; uczenie się na pamięć wyrazów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej i głównych zasad składni; poznanie najważniejszych wyjątków. Co tydzień zadanie, z tych jedno domowe na miesiąc.

Historia i geografia, 4 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne, zwłaszcza Grecyi i Rzymu sposobem biograficznym. Geografia fizyczna i polityczna Azji i Afryki. Poziomy i pionowy układ Europy. Szczegółowa geografia Europy południowej i zachodniej. Ćwiczenia w rysowaniu szkiców kartograficznych.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Powtórzenie i uzupełnienie o najw. wspóln. dzielniku i najmn. wspóln. wielokrotności. Systematyczna nauka o ułamkach zwyczajnych. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Reguła trzech pojedyncza. Wnioskowanie. Rachunek procentu pojedynczego. Z geometryi: osie symetrii dłużni i kątów, przystawanie trójkątów i zastosowanie tegoż. Najważniejsze właściwości koła, czworoboków i wieloboków. Ćwiczenia i zadania jak w klasie I.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo. Przez pierwsze sześć miesięcy zoologia: członkonogi, robaki, mięczaki szkarłupnie, jamochłony i pierwotniaki. Od marca świat roślinny.

KLASA III.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Dzieje Nowego Zakonu.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Z gramatyki (3 godziny tygodniowo): Systematyczna nauka o składni zgody, rzędu i przyimków. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. — Lektura (3 godziny tygodniowo) z Korneliusza Neposa żywotów wybranych. Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie domowe.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Odmiana prawidłowa imion i czasowników aż do słów na $\mu\iota$ z odpowiedniami ćwiczeniami ustnymi i piśmiennymi. Od połowy I. półr. i w II. półr. co 14 dni jedno zadanie, domowe i szkolne naprzemian.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Gramatyka (2 razy po $\frac{1}{2}$ godziny). Składnia rządu. Systematyczna nauka o czasowniku: nauka odmiany czasownika i składnia w zakresie czasownika. Czytanie wzorów według wypisów, połączone z objaśnieniem, zdawaniem sprawy i krótkimi wiadomościami o autorach, deklamacya. Zadania 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Gramatyka: Systematyczna nauka o formach i składni rządu. Czytanie ustępów z wypisów Petelenza i Germana na kl. III. z objaśnieniem formy i treści. Swobodniejsza reprodukcya ustępów objaśnionych. Uwzględnianie synonimów. Uczenie się na pamięć. Zadania 2 na miesiąc, domowe i szkolne naprzemian. Tematy: streszczenia, tłumaczenia, reprodukcye.

Historia i geografia, 3 godziny tygodniowo. (Naprzemian 1 godzina historii, 1 godzina geografii). Z historii: Wieki średnie sposobem biograficznym z szczególniejszem uwzględnieniem historii austriackiej. Z geografii: Szczegółowa geografia Europy środkowej, północnej i wschodniej (z wyłączeniem monarchii austriacko-węgierskiej), Ameryki i Australii. Ćwiczenia w rysowaniu szkiców map.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. (Naprzemian arytmetyka i geometrya). Z arytmetyki: Cztery główne działania liczbami ogólnemi, całkowitemi i ułamkowemi. Podnoszenie do 2-giej potęgi i obliczanie drugiego pierwiastka w zastosowaniu do obliczeń geometrycznych. Skrócone mnożenie. Z geometrii: Pomiar powierzchni, twierdzenie Pitagorosa, porównanie, przemiana i podział figur; najważniejsze zasady z podobieństwa figur płaskich. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

Nauki przyrodnicze, 2 godziny tygodniowo. W I. półroczu fizyka: Pojęcia wstępne, ciepło i najważniejsze rzeczy z chemii nieorganicznej. W II. półroczu mineralogia: Opisywanie i porównanie najważniejszych gatunków minerałów i skał ze szczególnem uwzględnieniem krajowych.

KLASA IV.

Religia, 2 godz. tygodniowo. Nauka o obrzędach Kościoła katol.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Z gramatyki: Systematyczna nauka o czasach i trybach, imperativus, infinitivu, oratio obliqua, particium, gerundium, supinum, spójniki na podstawie stósownych ćwiczeń według książki Próchnickiego dla kl. IV. Z lektury: a) Caes. de bello Gallico I, 1—29; IV. 20—38; V. 1—23; VII. 1—15. b) Prozodya i metryka z czytaniem Owidyusza. Ovidii Metam: cztery wieki. Tristia: Własny żywot. Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki, 4 godziny tygodniowo. Odmiana czasowników na »μι« i czasowników nieprawidłowych na »ω«. Składnia. Tłumaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Co miesiąc dwa zadania, naprzemian domowe i szkolne.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Składnia zdania złożonego i okresu, etymologia i głosownia w zarysie. Nauka o wierszowaniu. Powtórzenie całej gramatyki w ogólnym zarysie. Czytanie wypisów jak w kl. III. Deklamacya. Dwa zadania na miesiąc, domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Swobodna reprodukcy czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych. Synonimika. Memorowanie. Z gramatyki: Systematyczna nauka o zdaniu złożonem i uzupełnienie składni rządu. Co miesiąc dwa zadania, domowe i szkolne naprzemian. Tematy: Reprodukcy, tłumaczenia, opowiadania, opisy.

Historya i geografia, 4 godziny tygodniowo. Historya: Dzieje nowożytne ze szczególnem uwzględnieniem dziejów monarchii austriacko-węgierskiej. Szczegółowa geografia monarchii austriacko-węgierskiej pod względem fizycznym i politycznym. Ćwiczenia w rysowaniu map.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Z arytmetyki: równania pierwszego stopnia o jednej i więcej niewiadomych. Równania drugiego i trzeciego stopnia dwuwyrazowe, mające zastosowanie przy rozwiązywaniu zagadnień geometrycznych. Podnoszenie do trzeciej potęgi i obliczanie trzeciego pierwiastka. Reguła trzech złożona, reguła podziału. Z geometrii: stereometrya. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Magnetyzm, elektryczność, mechanika ciał stałych, płynnych i lotnych, akustyka, optyka; naj-

ważniejsze wiadomości z geografii matematycznej i kosmografii.

KLASA V.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Nauka wiary ogólna.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Lektura: a) Livius ks. XXI, ks. XXII na lekturę domową; b) Ovidii Metam. 2, 3, 4, 5, 6, 14, 17, 18, 20; Tristium ustęp 3; Fasti ust. 6. Inne ustępy z Metam Tristium i Fasti na lekturę domową.

Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne w 1 godzinie tygodniowo na tle lektury. Zadań szkolnych 5, ostatnie przekład z autora.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Xenofonta Anab. ustępy: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8; b) Homera Iliady ks. I, III 1—100. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne w 1 godzinie tygodniowo na podstawie lektury Xenofonta. Zadań szkolnych 4 w półroczu, ostatnie przekład z autora.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie i rozbiór celniejszych utworów z rozmaitych rodzajów poezji i prozy na podstawie wypisów. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach. Deklamacya. W całości czytano: Mickiewicza: Pana Tadeusza, Grażynę; Słowackiego: Ojca zadżumionych; Brodzińskiego: Wiesława; Fredry: Zemstę; Prusa: Placówkę; Wybór najlepszych nowel polskich z różnych autorów. Zadań 7 w półroczu naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Samodzielna reprodukcya na podstawie lektury wypisów, połączonej z objaśnieniami językowemi i rzeczowemi. Uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. Przygodne uzupełnianie wiadomości gramatycznych. W półroczu 7 zadań, 3 szkolne i 4 domowe. Tematy: Streszczenie ustępów czytanych, opowiadania.

Historya i geografia, 3 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne, osobliwie Greków i Rzymian do podboju Italii, przy ciągłym uwzględnianiu geografii.

Matematyka, 4 godziny tygodniowo. Arytmetyka (2 godziny): Cztery zasadnicze działania. Podzielność liczb. Największy dzielnik i najmniejsza wielokrotność. Układy liczbowe. Ułamki zwyczajne i dziesiętne. Stosunki i proporcye. Rów-

nanie pierwszego stopnia. Z geometrii: (2 godziny) planimetria. Ćwiczenia i zadania jak w klasie I.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo. W I. półroczu mineralogia i geologia, w II. półroczu botanika.

KLASA VIa+b.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Lektura (5 godzin w tygodniu): a) Sallust. Bellum Catil, b) Cic. in Catil. I., c) Vergilius: Aen. I; Bukoliki 1, 5; z Georg. Laudes vitae rust., Laudes Italiae. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Homera Iliady ks. VI, VII, XVI, XXII; b) Herodota: Bitwa pod Salaminą. Zadania jak w kl. V.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Lektura: Cenniejsze dzieła literatury polskiej od połowy XVI. do końca wieku XVIII. w wyjątkach podług wypisów Tarnowskiego i Wójcika. Historia literatury od początku do końca wieku XVIII. W całości czytano w szkole Kochanowskiego: »Odprawę posłów greckich i Treny«; Paska: »Pamiętniki«; Sienkiewicza: »Trylogię«; Niemcewicz: »Powrót posła«; Krasickiego: Satyry, bajki. Historia literatury od XVI. w. do końca XVIII. w. Zadania jak w kl. V.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Czytanie z wypisów z odpowiednim objaśnieniem gramatycznym, stylistycznym i estetycznym. Uczenie się na pamięć cenniejszych ustępów. Uzupełnianie wiadomości gramatycznych. W całości czytano: Lessinga: »Minna von Barnhelm«. Wypracowań piśmiennych 7 na półroczu.

Historia i geografia, 4 godziny tygodniowo. Historia rzymska od podboju Italii, dzieje średniowieczne, a z nowożytnych do soboru trydenckiego.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. (Naprzemian arytmetyka i geometria). Arytmetyka: Potęgi, pierwiastki, logarytmy i równania drugiego stopnia o jednej niewiadomej. Geometria: Stereometria, goniometria i trygonometria trójkątów prostokątnych. Zadania i ćwiczenia domowe jak w kl. V.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo. Zoologia w połączeniu z zasadami anatomii i fizjologii ludzkiej.

KLASA VII.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Etyka katolicka.

Język łaciński, 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Cicero in Verrem IV; de Officiis w wyjątkach; b) Verg. Aeneis ks. VI, z dalszych ksiąg wyjątki. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na podstawie lektury. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, 4 godziny tygodniowo. Lektura: a) Demostenesa: Olintyjska I, przeciw Filipowi III; b) Homera Odyssei ks. I, VI, IX, Gramatykę powtarzano i uzupełniano przygodnie. Zadań 4 na półrocze, wszystkie przekłady z autora.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Cenniejsze dzieła liter. polskiej w wyjątkach od końca XVIII. w. do Słowackiego włącznie według wypisów Tarnowskiego - Wójcika i Tarnowskiego-Próchnickiego. Historii literatury ciąg dalszy do Słowackiego (włącznie). W całości czytano: Niemcewicza: »Powrót pośła«; Felińskiego: »Barbarę Radziwiłłównę«; pisma A. Mickiewicza; Malczewskiego: »Maryę«; Słowackiego: »Kordyana, Lillę Wenedę«. Lektura domowa: Słowacki: »Balladyna, Książę niezłomny, Król Duch, Anieli, Beniowski«; Korzeniowski: Kolokacja. Lektura nadobowiązkowa: Kallenbacha: Adam Mickiewicz; Małeckiego: Juliusz Słowacki; powieści poetyczne Byrona, dramaty Szekspira; nadto pisali uczniowie rozprawy literackie. Zadań 5 w półroczu.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Czytano w całości (z podaniem odnośnych wiadomości literackich): Schiller: »Wallensteins Lager«, »Die Piccolomini«, »Wallensteins Tod«, »Die Jungfrau von Orleans«. Goethe: »Hermann und Dorothea«, »Iphigenie auf Tauris«. Zadań 5 na półrocze.

Historia i geografia, 3 godziny tygodniowo. Dokończenie historii nowożytnej.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Z arytmetyki: Równania kwadratowe i wykładnicze o jednej i kilku niewiadomych: równania nieoznaczone, szeregi, rachunek procentu składanego. Z geometrii: Trygonometriya wraz z zastosowaniem: geo-

metrya analityczna w płaszczyźnie. Ćwiczenia i zadania jak w kl. V.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Mechanika ciał stałych, płynnych i lotnych. Część obserwacyjna z kosmografii.

Propedeutyka filozofii, 2 godziny tygodniowo. Logika elementarna.

KLASA VIII.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Historia Kościoła katolickiego.

Język łaciński, 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Taciti Annal. I, 1—30; II 41—43, 53—56, 69—88; III 1—7; XIV 51—56; XV 38—45; Hist. I 1—24; Germania 1—27. b) Horatii Carm. I 1, 3, 6, 7, 9, 14, 22, 24, 34, 37; II 3, 6, 10, 14, 17; III 1, 3, 9, 13, 30; IV 3, 5, 7; Epod. 2, 7; Satir. I 1. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne i zadania jak w kl. V.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Sofoklesa Król Edyp, b) Platona: Apologia Sokratesa, c) Homer: Odyssea, wybór z II części. Zadania jak w kl. VII.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Według wypisów Tarnowskiego i Wójcika czytano dzieła literatury okresu VII i VIII aż do najnowszych czasów. Historii literatury dalszy ciąg od Krasińskiego do końca. W całości przeczytano z Zygmunta Krasińskiego: Nieboską komedię, Irydyona, Przedświt i Psalm. Prywatna lektura: czytano i omawiano cenniejsze utwory poetyczne i prozaiczne najnowszej doby, a nadto rozprawy estetyczno-literackie: Treliaka, Tarnowskiego, Chmielowskiego, Matuszewskiego i inne. Zadania: w pierwszym półroczu 5, przeważnie domowe, a w drugim 2 szkolne i 1 domowe.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Czytano w całości (z podaniem odnośnych wiadomości literackich): Schiller: »Wilhelm Tell«, »Fiesco«, »Die Braut von Messina«, »Die Jungfrau von Orleans«. Goethe: »Hermann und Dorothea«. Wypracowań piśmiennych 5 na półroczu.

Historia i geografia, 3 godz. tygodniowo. W I. półroczu: Dzieje monarchii austriacko-węgierskiej. W II. półroczu: Statystyka monarchii austriacko-węgierskiej i powtórzenie historii greckiej i rzymskiej.

Matematyka, 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie materiału naukowego trzech klas poprzednich, połączone z rozwiązywaniem zagadnień arytmetycznych i geometrycznych. Zadania jak w kl. V.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Ciepło, chemia, magnetyzm, elektryczność, ruch falowy, akustyka, optyka.

Propedeutyka filozofii, 2 godziny tygodniowo. Psychologia empiryczna.

Religia mojżeszowa. Oddział I. (kl. I i II) w 1 godzinie tygodniowo. Historia biblijna do Salomona. Modlitwa poranna i wieczorna. Najważniejsze błogosławieństwa. Dziesięcioro przykazań.

Oddział II. (kl. III i IV) w 1 godzinie tygodniowo. Historia biblijna od podziału państwa do Nechemiasza. Modlitwa poranna na sobotę. Halell. Podział nabożeństwa. Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne.

Oddział III. (kl. V i VI) w 1 godzinie tygodniowo. Wybór ustępów z pięcioksięgu Jezajasza i Jeremiasza. Etyka na podstawie Pirke Abot. Objasnienia 13 artykułów wiary.

Oddział IV. (klasa VII i VIII) w 1 godzinie tygodniowo. Historia Żydów od zburzenia drugiej świątyni ze szczególnem uwzględnieniem historii Żydów w Polsce.

Religia ewangelicka. Pojęcie religii i jej formy. Pojęcie i podział objawienia. Pismo św. a) Pojęcie; b) Podział; c) Treść poszczególnych ksiąg; d) Poezya hebrajska. Historia kościoła chrześcijańskiego. a) Od założenia aż do Kostantyna W.; b) Od Konstantyna W. aż do śmierci Karola W.

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

Historia kraju rodzinnego, wykładana w klasie III, IV, VI, (w drugim półroczu), VII i VIII (w pierwszym półr.) po 1 godz. tygodniowo. Dzieje Polski, Rusi i Litwy; w kl. III od czasów najdawniejszych do końca XV. w.; w kl. IV. dalszy ciąg do czasów najnowszych; w kl. VI. od czasów najdawniejszych do Kazimierza Wielkiego; w kl. VII. dalszy

ciąg do Jana III; w kl. VIII. dalszy ciąg do czasów najnowszych.

Język francuski, w trzech oddziałach po 2 godziny tygodniowo

Oddział I. Nauka czytania i tłumaczenia według „Ćwiczeń francuskich“ Jana Amborskiego, I-ej części do stronicy 39-tej. — Ważniejsze zasady gramatyczne. — Rozmówki na tle przerobionego materiału. — Ćwiczenia ortograficzne na tablicy i w zeszytach.

Oddział II. Dalszy ciąg nauki na zasadzie tego samego planu co w I-ym oddziale; wedle tej samej książki od stronicy 30-tej do końca. — Nadto powtórzenie materiału przerobionego w I-ym oddziale; krótkie dyktaty; łatwiejsze opowiadania i deklamacje. Zadania domowe.

Oddział III. Ustne i piśmienne ćwiczenia gramatyczne na podstawie „Deuxieme livre de grammaire de Claude Augé“. Konjugacje czasowników nieregularnych; tłumaczenia; opowiadania; dyktaty; ćwiczenia w płynnym i poprawnym czytaniu oraz w konwersacji.

Śpiew, w 2 oddziałach, po 2 godziny tygodniowo. Oddział I. Próba głosu, system liniowy, alfabet muzyczny, klucze i ich znaczenie w muzyce. Ćwiczenia głosu na podstawie sekund, tercyi i t. d., aż do oktawy. Gamy krzyżowe i bemolowe, ich skład wewnętrzny. Gamy molowe, krzyżowe i bemolowe, porównanie ich z durowemi. Stopniowe śpiewanie jedno — dwu — i trzygłosowych pieśni kościelnych i świeckich.

Oddział II. Ćwiczenia i moderowanie w śpiewie. Praktyczne ćwiczenia w wykonywaniu trzy i czterogłosowych mszy i pieśni kościelnych, oraz pieśni świeckich polskich i obcych kompozytorów.

Rysunki, w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. W I. półroczu. Oddział I: Linie krzywe, przeważnie ślimacznice w różnych kombinacjach, oplatane stylizowanymi liśćmi. Oddział II: rysowanie i malowanie ornamentów z gipsów, płaskorzeźb głów i pełnych głów z modeli gipsowych. W II półroczu. Oddział I: rysowanie i malowanie brył geometrycznych, różnych sprzętów domowych, wykonanie z drzewa. Oddział II: rysowanie i malowanie różnych przedmiotów z martwej natury: owoców, motyli, muszli, naczyń greckich i barwnych szklanych.

Kaligrafia, w 2 oddziałach, po 1 godzinie tygodniowo. Pismo zwyczajne łacińskie podług metody Nowickiego i niemieckie podług metody Greinera.

Gimnastyka w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Ćwiczenia rzędowe w miejscu i pochodzie, ćwiczenia wolne i z przyborami, ćwiczenia na przyrządach, ćwiczenia wspólne bez przyborów i z przyborami, bieg, gry i zabawy na wolnem powietrzu.

Stenografia, w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. W nauce trzymano się podręcznika Józefa Polińskiego. Kurs niższy objął naukę alfabetu, grup spółgłoskowych, zrostki proste złożone i obce. Prócz tego podano sposoby opuszczania samogłosek, spółgłosek i całych sylab, a wreszcie wszystkie stałe znaczniki.

Kurs wyższy przerobił znaczniki praktycznie, objął sposoby opuszczania zakończeń deklinacyjnych i czasownikowych, oraz sposób użycia liczebników i zastosowania znaków pisarskich w stenografii. Wreszcie sposób skracania wyrazów formą i skracania logiczne czyli zupełne opuszczanie wyrazów.

Język ruski, lako przedmiot względnie nadobowiązkowy, w trzech oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

Oddział I. Nauka czytania i pisania na podstawie czytanki Bohdana Łepkiego. Czytanie z ćwiczeniami w opowiadaniu. Deklamacya. Ćwiczenia w pisaniu, odpisywanie z czytanki, później dyktaty 2 miesięcznie.

Oddział II. Czytanie z ćwiczeniami w opowiadaniu i uwagami stylistycznymi na podstawie czytanki dla szkół wydziałowych. Deklamacya. Odmiana imion i czasowników. Zadań piśmiennych 7 na półrocz, opowiadania i streszczenia ustępów czytanych w szkole.

Oddział III. Lektura cenniejszych pomników literatury staroruskiej w tłumaczeniu na język ruski nowożytny według wypisów A. Barwińskiego dla seminariów nauczycielskich. Na tle lektury pogląd na piśmiennictwo rusko-ukraińskie poczynawszy od Kotlarewskiego. Wypracowania stylistyczne, 5 na półrocz, przeważnie szkolne.

III.

Tematy wypracowań piśmiennych.

A). W języku polskim.

KLASA V.

1. Korzyści i zgubne następstwa wody (dom.)
2. Spór między Achilesem a Agamemnonem (szk.).
3. Rozwinąć myśli zawarte w wierszu Wasilewskiego: »Wesoło żeglujmy! wesoło!« (dom.).
4. Plan i przebieg bitwy Litwinów z Krzyżakami według Grażyny (szk.).
5. Burza w Tatrach (według wiersza Romanowskiego: Burza). (dom.)
6. Dwór soplicowski (według Pana Tadeusza). (szk.)
7. Przygoda w III. ks. Pana Tadeusza. (dom.)
8. »Na obczyźnie i człowiek i drzewo choruje«. (na podstawie noweli Sienkiewicza »Latarnik«, oraz Szymańskiego »Sruł z Lubartowa«). (dom.)
9. »I nie zostało mi nic oprócz Boga;
I tam mój cmentarz, a tamtędy droga«.
Uzasadnić prawdę tych bolesnych słów i wykazać na nich wielkość duszy i wiarę Araba. (szk.)
10. »Hejże na Soplicę!« Antagonizm dwóch rodów litewskich i Dobrzyńscy w przeddzień zajazdu (na podstawie ks. V., VI. i VII. Pana Tadeusza). (dom.)
11. Uzasadnienie tytułu »Placówka« w powieści Bolesława Prusa. (szk.)

12. »Nie pomogą próżne żale,
Ból swój niebu trzeba zlecić
A samemu wciąż wytrwale
Trzeba naprzód iść.. i świecić«. (A. Asnyk)
Rozwinąć i uzasadnić. (dom.)
13. »Pomimo gorzkich prób
Zawsze ach! dobrym bądź
Z miłością drugich sądz
I patrz z nadzieją w grób«. (A. Asnyk: »Echo kołyski«)
rozwinąć i uzasadnić. (szk.)
14. Cześnik a rejent, dwie natury polskie, charakterystyka
porównawcza na podstawie »Zemsty« A. Fredry. (dom.)

KLASA VIa.

1. Gnuśność poniewiera tysiące, praca nie zabija nikogo. (dom.)
2. Oświata i szkolnictwo za Piastów i Jagiellonów. (szk.)
3. Jak zapatruje się Orzechowski, a jak Modrzewski na
»złotą wolność« polską? (dom.)
4. Krytyka społeczeństwa polskiego w »Satyrze« Kocha-
nowskiego. (szk.)
5. Skutki niezgody domowej (na podst. III. kazania sejmo-
wego Skargi. (dom.)
6. Bolesć Kochanowskiego po stracie Urszuli. (szk.)
7. Pierwiastek narodowy w »Odprawie posłów greckich«
Kochanowskiego. (dom.)
8. Charakterystyka jednej z głównych postaci w trylogii
Sienkiewicza. (dom.)
9. Tło historyczne w »Ogniem i mieczem«. (szk.)
10. Narodowy charakter literatury polskiej »Złotego okresu«.
(domowe.)
11. Jakich przestróg udziela Krasicki młodzieży w satyrze
»Przestroga młodemu«. (szk.)
12. Miasto w wiekach średnich. (dom.)
13. »Żale Sarmaty« Karpińskiego a »Głos umarłych« Naru-
szewicza (zestawienie). (szk.)
14. Literatura polityczna XVI. a XVIII. w. (dom.)

KLASA VIb.

1. Rzeka w swym potrójnym biegu jest obrazem życia ludz-
kiego. (dom)

2. Szlachcic ziemianin według Reya. (szk.)
3. Stosunek »Żywota poczciwego człowieka« do »Dworzanina«. (dom.)
4. Znaczenie Modrzewskiego a Orzechowskiego w literaturze politycznej 16 w. (według czytanych ustępów). (szk.)
5. Burza a wojna (charakterystyka porównawcza). (dom.)
6. Związek chorów w »Odprawie posłów greckich« z główną akcją poematu. (szk.)
7. Stanowisko Skargi w literaturze politycznej XVI. w. (dom.)
8. Treściowy pogląd na poezję Kochanowskiego. (szk.)
9. Losy Kmicica a ks. Robaka. (dom.)
10. Obrona Częstochowy, na podstawie »Potopu«. (szk.)
11. Sielanka w literaturze polskiej do końca XVII. w. (szk.)
12. Jakie błędy i zdrożności wytyka Krasicki społeczeństwu polskiemu w swoich satyrach? (dom.)
13. Jakie ważne myśli porusza Korzeniowski w swojej powieści „Krewni“? (szk.)
14. Jakie stanowisko zajmuje Krasicki w poezji okresu Stanisławowskiego? (dom.)

KLASA VII.

1. Uczeń a rolnik. Porównanie. (dom.)
2. Tło historyczne w Barbarze Radziwiłłównie Felińskiego. (szkolne).
3. Udział Mickiewicza w towarzystwach młodzieży wileńskiej. (szk.)
4. Nowe pierwiastki w literaturze romantycznej. (dom.)
5. Rola Halbana w Konradzie Wallenrodzie. (szk.)
6. Związek »Imprawizacyi« z »Widzeniem ks. Piotra« na podstawie II. cz. Dziadów Mickiewicza. (szk.)
7. Główny wątek opowiadania w »Panu Tadeuszu«. (dom.)
8. Charakterystyka i rola Lilli Wenedy. (szk.)
9. Pierwiastek ludomy w Balladynie. (dom.)
10. Charakterystyka Rejenta w Zemście Al. Fredry. (szk.)

KLASA. VIII.

1. Świat konserwatywny a postępowy w Listopadzie Rzewuskiego. (dom.)

2. Szlachta wieku XVII. na podstawie Trylogii Sienkiewicza. (szk.)
3. Przyroda w „Panu Tadeuszu“. (dom.)
4. Istota byronizmu i wpływ Byrona na bohaterów poezji Mickiewicza. (dom.)
5. Ogólny pogląd na poezję XVI w. (szk.)
6. Myśli główne w kazaniu Kajsiowicza »O pokucie«. (szk.)
7. Pierwiastek patriotyczny w literaturze przed r. 1830. (dom.)
8. Świat fantastyczny w Balladynie. (szk.)

B. W języku niemieckim.

KLASA V.

1. Charakteristik der Hauptpersonen in Schillers Ballade »Der Taucher«. (dom.)
2. Freundschaft überwindet alle Hindernisse (nach Schillers »Bürgschaft«). (szk.)
3. Der Streit zwischen Achill und Agamemnon (nach der Schullektüre). (dom.)
4. Der Schnee als Verkehrsstrasse (nach der Schullektüre). (szkolne).
5. Durch Schaden wird man klug. (Eine Erzählung eigener Erfindung). (dom)
6. Eine Übersetzung aus dem Polnischen. (szk.)
7. Die Sage von der Gründung Roms. (dom.)
8. Das attische Theater und die Mittel der szenischen Darstellung. (In Anlehnung an das Lesestück »Das griechische Theater«). (dom.)
9. »Ballade« von Goethe. Inhalt (szk.)
10. Die Entdeckung und Bestrafung des Mörders in Schillers Ballade »Die Kraniche des Ibykus«. (dom.)
11. Schiller in der Karlsschule. (Auf Grund der Schullektüre »Aus Schillers Jugend«). (szk.)
12. Charakteristik des Grafen von Habsburg nach Schillers Ballade. (dom.)
13. Eine Übersetzung aus dem Polnischen. (szk.)
14. Die Erziehung bei den Griechen. (Nach der Schullektüre). (domowe).

KLASA VIa.

1. Die letzten Jahre der römischen Republik. (dom.)
2. »Wer anderen eine Grube gräbt, fällt selbst hinein«, im Anschluss an Schillers Ballade »Der Gang nach dem Eisenkammer«. (szk.)
3. Tellheims Lebensgeschichte auf Grund der drei ersten Aufzüge in Lessings »Minna von Barnhelm«. (dom.)
4. Wie es Braun, dem Bären, bei der diplomatischen Sendung in Malpertus erging. (szk.)
5. Die Errichtung des römischen Kaisertumes. (dom.)
6. Wie Reineke Fuchs durch seine Redegewandtheit dem Galgen entging. (szk.)
7. Die Bedeutung der Ströme für die Kultur. (dom.)
8. Der Investiturstreit. (dom.)
9. Darzulegen, dass in »Minna von Barnhelm« die Einheit der Handlung, des Ortes und der Zeit beachtet ist. (szk.)
10. Geschichte des Wortes »Tyrann«. (dom.)
11. Der Einfluss der Kreuzzüge auf den Handel (auf Grund der Schullektüre). (szk.)
12. Meer und Wüste. Ein Vergleich. (dom.)
13. Geneluns Verrat. (szk.)
14. Reisen bildet und erfreut. (dom.)

KLASA VIb.

1. Jak w kl. VIa. (dom.)
2. Inhaltsangabe und Grundgedanke von Schillers Gedicht »Pegasus im Joche«. (szk.)
3. Jak w kl. VIa.
4. Schillers Flucht aus Stuttgart (auf Grund der Schullektüre). (szk.)
5. Jak w kl. VIa. (dom.)
6. Ein Gelage am Hofe Attilas (auf Grund der Schullektüre) (szkolne).
7. »Morgenstunde hat Gold im Munde«. (dom.)
8. Jak w kl. VIa. (dom.)
9. Freund Lipps künstlerische Laufbahn (auf Grund der Schullektüre). (szk.)

10. Jak w kl. VIa. (dom.)
11. Beurteilung der Tat des Ritters in Schillers »Kampf mit dem Drachen«. (szk.)
12. Jak w kl. VIa. (dom.)
13. Städtisches Leben in Deutschland im XIII. Jahrhundert. (szkolne.)
14. Jak w kl. VIa. (dom.)

KLASA VII.

1. Tellheims Charakteristik. (dom.)
2. Die Stimmung des Heeres in Wallensteins Lager (auf Grund der Lektüre). (szk.)
3. Die Folgen der Reformation in Deutschland. (dom.)
4. Wallensteins Verhandlung mit den Schweden und deren endgültiger Abschluss (auf Grund der Schullektüre). (szk.)
5. Die Bedeutung des Meeres in der Geschichte. (dom.)
6. Charakteristik Karl des VII. in Schillers »Jungfrau von Orléans«. (dom.)
7. Auf welche Weise hat Schiller den Wallenstein unserem Herzen menschlich näher gebracht? (szk.)
8. Die Ursachen der französischen Revolution. (dom.)
9. Welche Gründe bestimmen Iphigenie, die Werbung des Königs Thoas zurückzuweisen? (szk.)
10. Hat Goethe in seiner Iphigenie auf Tauris den antiken Geist bewahrt? (dom.)

KLASA VIII.

1. Die Bedeutung der Parricidascene in Schillers Drama »Wilhelm Tell«. (dom.)
2. Die politische Lage Frankreichs vor dem Auftreten der Jungfrau von Orleans (auf Grund der Lektüre). (szk.)
3. Die tragische Schuld der Jungfrau von Orléans. (dom.)
4. Schillers Ansichten über die Licht u. Schattenseiten der Kultur (auf Grund seiner philosophischen Gedichte). (szk.)
5. Schürzung des dramatischen Knotens in der »Braut von Messina«. (dom.)
6. Inwiefern und warum ist Schiller in seinem Drama »Fiesco« von der Geschichte abgewichen? (dom.)
7. Die Anagnorisis in Schillers »Braut von Messina«. (szk.)

C. Przy egzaminie dojrzałości

w terminie letnim.

1. Z języka łacińskiego: a) przetłumaczyć na język łaciński tekst polski wzięty z historyi starożytnej Zakrzewskiego strona 183. od słów »Młodszy brat Tyberyasza, Gajus Grakchus..., do słów: »...zjednął sobie Gajus Grakchus wielką potęgę i sam pochwycił ster spraw politycznych«.

b) przetłumaczyć na język polski tekst wyjęty z Cicerona de republica, Lib. VI., cap. 15.

2. Z języka greckiego: przetłumaczyć na język polski tekst wyjęty z Platona, Biesiada, rozdział 32.

3. Z języka polskiego: Jakie pierwiastki złożyły się na rozkwit poezyi okresu mickiewiczowskiego?

4. Z języka niemieckiego: Welche Umstände haben den Anbruch der Neuzeit herbeigeführt?

5. Z matematyki: 1. $\sqrt{2x+1} - 2\sqrt{2x+3} = 1$.

2. Powierzchnia boczna stożka prostego tworzy z powierzchnią jego podstawy stosunek 7:4; obliczyć kąt nachylenia boku stożka do podstawy.

3. Podać znaczenie geometryczne równań $9x^2 + 16y^2 = 144$, $y = x - 1$ i ich rozwiązania algebraicznego.

IV.

Wykaz książek szkolnych na rok 1907/8.

Klasa I. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej dla szkół średnich dyecezyi krakowskiej. — **Język łaciński.** Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 2—5. Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Wydanie 4. — **Język polski.** Konarski, Zwięzła gramatyka języka polskiego. — Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I. kl. Wyd. 3—4. — **Język niemiecki.** German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla I. kl. Wyd. 6. — **Geografia.** Romer. — **Matematyka.** Ignacy Kranz, Arytmetyka i algebra. Część I. na klasę I. i II. — Ignacy Kranz, Geometrya pogładowa dla niższych klas szkół średnich. Część I. na klasę I. i II. — **Historya naturalna.** Nussbaum-Wiśniowski, Zoologia. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie 4—5.

Klasa II. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej. — **Język łaciński.** Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 1—5. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy. — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. — Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla II. klasy. Wydanie 1—3. **Język niemiecki.** German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. Wyd. 4. — **Geografia i historya powszechna.** Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna, w opracowaniu Dra Eug. Romera. Wydanie II. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Wydanie 1. 2. — **Matematyka.** Ignacy Kranz Arytmetyka i algebra. Część I. Jamrógiewicz, Geometrya

poglądowa. Część I. Wydanie 2. i 3. — **Historya naturalna.** Nussbaum-Wiśniowski, Podręcznik zoologii dla niższych klas szkół średnich. — Rostański, Botanika szkolna dla klas niższych. Wydanie 4—5.

Klasa III. Religia. Ks. Dąbrowski, *Historia biblijna zakonu nowego.* Wyd. 1—3. — **Język łaciński.** Samolewicz-Sołtysik, *Gramatyka języka łacińskiego.* Część II. Wyd. 5—8. — Próchnicki, *Ćwiczenia łacińskie dla klasy III.* Wydanie 2—4. Cornelius Nepos. Wyd. Kłaka. — **Język grecki.** Ćwikliński, *Gramatyka języka greckiego.* Wyd. 3. Taborski-Winkowski, *Ćwiczenia greckie.* Wydanie 3. — **Język polski.** Małecki, *Gramatyka języka polskiego.* Wyd. 9—10. Czubek-Zawiliński, *Wypisy polskie dla kl. III.* Wydanie 2. — **Język niemiecki.** German i Petelenz, *Ćwiczenia niemieckie dla kl. III.* Wyd. 3. Jahner, *Deutsche Grammatik.* Wyd. 2. — **Geografia i historia powszechna.** Baranowski i Dzierżicki, *Geografia powszechna.* Wyd. 6—9. — Semkowicz, *Opowiadania z dziejów powszechnych.* Część II. — Rawer, *Dzieje ojczyzny.* Wydanie 1—3. — **Matematyka I.** Kranz, *Arytmetyka i algebra.* Część II. — Jamrógiewicz, *Geometria poglądowa.* Wyd. 2—3. — **Fizyka.** Kawecki i Tomaszewski, *Fizyka dla niższych klas szkół średnich.* Wyd. 4—5. **Historia naturalna.** Wiśniowski, *Wiadomości z mineralogii dla klas niższych.*

Klasa IV. Religia. Ks. Jougan, *Liturgika katolicka.* Wyd. 1—3. **Język łaciński.** Samolewicz-Sołtysik, *Gramatyka języka łacińskiego.* Część II. Wyd. 5—7. — Próchnicki, *Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV.* Wyd. 1—3. — Caesar, *Commentarii de bello Gallico.* Wyd. Terlikowski. — Ovidius. Wyd. Bednarskiego. — **Język grecki.** Ćwikliński, *Gramatyka języka greckiego.* Wyd. 3. — Taborski-Winkowski, *Ćwiczenia greckie.* — **Język polski.** Małecki, *Gramatyka języka polskiego szkolna.* Wyd. 9—10. — Czubek-Zawiliński, *Wypisy polskie dla klasy IV.* Wyd. 1—2. — **Język niemiecki.** German i Petelenz, *Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV.* Wyd. 3. — Jahner, *Deutsche Grammatik.* Wyd. 2. — **Geografia i historia powszechna.** Semkowicz, *Opowiadania z dziejów powszechnych.* Część III. Wyd. 2. — Benoni-Majerski, *Geografia austro-węgierskiej monarchii.* Wyd. 5. zmienione i przerobione przez

Bolesława Baranowskiego. — Rawer, Dzieje ojczyste. Wydanie 1—2. — **Matematyka**. Kranz, Arytmetyka i algebra. Część II. — Jamrógiewicz, Geometrya pogładowa. Wyd. 2. i 3. **Fizyka**. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. 3—4.

Klasa V. Religia. Ks. Jeż, Nauka wiary. — **Język łaciński**. Livius, wyd. Zingerle-Majchrowicz. Ovidius, wyd. Bednarskiego. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5—7. — **Język grecki**. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wydanie 1. 3. Homera Iliada. Część I. Wyd. Scheindler-Sołtysik. — **Ćwikliński**, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. — **Język polski**. Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Wyd. 2—3. — **Język niemiecki**. Ippoldt und Stylo, Deutsches Lesebuch für die fünfte Klasse. — **Geografia i historia powszechna**. Zakrzewski, Historia powszechna, Część I. Wyd. 1—4. — **Matematyka**. Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 2. — Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 5. i 6. — **Historia naturalna**. Wiśniowski, Zasady mineralogii i geologii. Wyd. 1. i 2. Rostański, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wydanie 2. przerobione.

Klasa VI. Religia. Ks. Jougan, Dogmatyka szczegółowa. — **Język łaciński**. Sallustius: Catilina. Wyd. Klimscha-Sołtysik. — Vergilius, wyd. Eichler-Rzepiński. — Cicero: Catilina, wyd. Kornitzer-Sołtysik. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. — **Język grecki**. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1—3. — Homera Iliada. Część I. i II. Wyd. Scheindler-Sołtysik. — Herodot. Wyd. Terlikowski. — **Ćwikliński**, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. — **Język polski**. Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Wyd. 3. — **Język niemiecki**. Ippoldt u. Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen. — Schiller: Ausgewählte Gedichte. — Lessing: »Minna von Barnhelm«. **Geografia i historia powszechna**. Zakrzewski: Historia powszechna. Część I. Wyd. 1—4. Część II. Wyd. 1—4. Część III. 1903. Wyd. 1—2. — Lewicki: Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. — **Matematyka**. Dziwiński: Zasady algebry. Wyd. 1—2. — Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3—5. —

- Kranz, Tablice logarytmów pięciocyfrowych. — **Historya naturalna**. Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wydanie 1. i 2. — **Klasa VII. Religia**. Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 3. — **Język łaciński**. Cicero: De imperio C. Pompei. Wyd. Bednarskiego, Tušcalan. Dispatat. Wyd. Weissenfelsa. Vergilius, Aeneis. Wyd. Rzepińskiego. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II., wyd. 5—7. **Język grecki**. Homera Odyssea, wyd. Jezienicki, Demostens, wyd. Wotke-Schmidt. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. — **Język polski**. Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika. Część I. Wyd. 1—3. Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II. Wyd. 1—3. **Język niemiecki**. Ippoldt u. Stylo. Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen. Część III. — Goethe: Hermann u. Dorothea, Iphigenie auf Tauris. Schiller: Don Carlos, Maria Stuart, Jungfrau von Orléans wydanie Graesera. — **Geografia i historia powszechna**. Zakrzewski, Historia powszechna. Część III. Wyd. 1—2. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—2. — **Matematyka**. Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 1—2. — Mochnik-Maryniak, Geometria dla wyższych klas. Wyd. 3—5. — Kranz, Logarytmy. — Kranz, Zadania i zagadnienia z geometrii i arytmetyki dla klas wyższych. — **Fizyka**. Kawecki i Tomaszewski, Chemia. Wyd. 2—4. — **Propedeutyka Filozofii**. Nuckowski, Początki logiki ogólnej.
- Klasa VIII. Religia**. Ks. Jougan, Historia Kościoła katolickiego. Wyd. 1. i 2. — **Język łaciński**. Horatius. Wyd. Dolnicki. — Tacitus. Wyd. Staromiejski. — Samolewicz-Sołtysik Gramatyka języka łacińskiego, Część II. Wyd. 5—7. — **Język grecki**. Platon. Apologia, Kriton. Wyd. Lewicki. — Sofokles: Edyp. Kolonejski. Wyd. Majchrowicz. — Homera Odyssea. Wyd. Jezienicki. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. — **Język polski**. Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II. Wyd. 1. i 2. — **Język niemiecki**. Schiller: Kabale und Liebe, Wilhelm Tell, Die Brant von Messina. Wyd. Graesera; Goethe: Egmont; Kleist: Kätchen von Heilbronn. Wyd. Graesera. **Geografia i historia powszechna**. Głabiński-Finkel, Historia i statystyka austriacko-węgierskiej monarchii. Wyd. 1—2. **Matematyka**. Dziwiński,

Zasady algebry. Wyd. 1—2. — Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3—5. — Kranz, Logarytmy. — Kranz, Zadania i zagadnienia z arytmetyki i geometrii dla klas wyższych. **Fizyka.** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 2—3. — **Propedeutyka filozoficzna.** Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii. (Nowe wydanie w druku).

Stan zbiorów naukowych

Biblioteka

A) Biblioteka dla nauczycieli i nauczycielki w szkołach
Biblioteka dla nauczycieli obejmuje podręczniki i szkolnych
i dzieł dla w tym zakresie.
W roku szkolnym 1906/7 zakupiono: podręczników szkolnych
12 — Wiede: Lateinisches etymologisches Wörterbuch; Schmalz;
Lehrbuch der Zoologie. — Harnack: Die hellenische Kultur.
Gaston Boissier: Tacitus. — Richard: Vergleich epische Technik.
Wolf Hellermann: Sophokles König Oedipus auf Kolonos.
Elektra, Ajax. — Müller: Ciceronis scripta. — Reymann: Chlopi.
Xenomski: Powieść o udułym Wajgieru. — Kasprzik: Krzak
dzikiej róży. — Witkiewicz: Na przelocie. — Xych: Orygony
pracy. — Mann: Wincenty Hol. — Morawski: Z zachochnich kre-
sów. — Reimann: Ziemie dawnej Polki. — Truchner: Mikołaj
Kop. — Schmidt: Lessing's Geschichte. — Harnack: Die An-
fänge der hel-
lenischen Kultur. — Jost: Vorlesungen über Ethnographische
Gesamk: Hellenistische dinge Polki. — Diers: Jahrbuch des
höheren Unterrichtswesen in Österreich. — Klein: Die Anfänge
und Wirt. — Holmhol: Vorlesungen über Theorie der Wärme.

Stan zbiorów naukowych.

1. Biblioteka.

A) Biblioteka dla nauczycieli.

Biblioteka dla nauczycieli obejmuje podręczników szkolnych i dzieł 898 w 1294 tomach.

W roku szkolnym 1906/7 zakupiono: podręczników szkolnych 12 — Walde: Lateinisches etymologisches Wörterbuch: Schmeil: Lehrbuch der Zoologie. — Baumgarten: Die hellenische Kultur, Gaston Boissier: Tacyt; — Richard: Vergils epische Technik. Wolff Beller mann: Sophokles König Oedipus, Oedipus auf Kolonos, Elektra, Ajas. — Müller: Ciceronis scripta. — Reymont: Chłopi. Żeromski: Powieść o udułym Walgierzu. — Kasprowicz: Krzak dzikiej róży. — Witkiewicz na przełęczu. — Zych: Syzyfowe prace: — Mann: Wincenty Pol. — Morawski: Z zachodnich kresów. — Rehman: Ziemie dawnej Polski. — Bruckner: Mikołaj Rej. — Schmidt: Lessings Gedichte. — Platonis dialogi. — Sieroszewski: Ucieczka: Drerup Engelbert: Die Anfänge der hellenischen Kultur. — Jost: Vorlesungen über Pflanzenphysiologie. Czermak: Illustrowane dzieje Polski. — Divis: Jahrbuch des höheren Unterrichtswesen in Oesterreich. — Zieliński: Die Antike und Wir. — Helmholz: Vorlesungen über Theorie der Wärme.

Zakład prenumeruje czasopisma:

Biblioteka warszawska. — Książka. — Kwartalnik historyczny. — Pamiętnik literacki. — Poradnik językowy. — Przewodnik bibliograficzny. — Przegląd powszechny. — Zeitschrift für den phys. u. chem. Unterricht. — Lehrproben und Lehrgänge. — Wszechświat. — Berliner philologische Wochenschrift.

Otrzymano w darze:

Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie za rok 1907. — Statystyka miasta Krakowa. — Wiśniowski Józef: Śpiąca królewna, Krzak gorejący.

B) Biblioteka dla młodzieży.

Biblioteka dla młodzieży obejmuje:

a) dzieł polskich 702 w 1038 tomach

b) dzieł niemieckich 197 w 372 „

Razem dzieł 899 w 1410 tomach.

W r. szk. 1906/7 zakupiono:

a) Dzieła polskie: Chmielowski: Byron Poemata, Tetmajer: Poezye. — Rydel: Zaczarowane koło, Poezye. — Morawska: Król kurkowy. Kraszewski: Sierota książęcy, Mistrz Twardowski, Jaryna, Resurrecturi, Djabeł. — Pol: Mohört, Pieśni Janusza. — Chmielowski: Współcześni poeci polscy. — Gąsiorowski: Rok 1809, Huragan. — Pini: Nasza współczesna poezya. — Wyspiański: Wyzwolenie, Warszawianka, Bolesław Śmiały, Legion. — Gawalewicz: Mechesy, Warszawa. — Dubiecki: Kudak. — Wilkosz: Dziady Mickiewicza, Rozbiór Irydiona Krasińskiego, Rozbiór Nieboskiej Komedyi. — Szajnocha: Pisma, Jadwiga i Jagiełło. — Sieroszewski: Na daleki wschód. — Sewer: Szkice z Anglii. — Brandes: Polska. — Gruszecki: Wśród Tatarów, Hutnik, Szachraje. — Żuławski: Eros i Psyche, Dyktator. — Lenartowicz: Poezye. — Zaleski: Pisma. — Hansson: Młoda Skandynawia. — German: Ibsen. — Małecki: Lechici. Humboldt: Obrazy natury. — Rengarten: Pieszko do Chin. — Orkan: Komornicy. — Tygodnik ilustrowany. — W darze otrzymuje biblioteka od OO. Jezuitów: Misyje Katolicki.

b) Dzieła niemieckie: Freytag: Die Technik des Dramas. — Sudermann: Die Ehre. — Verne: Der Courier des Czar, Das Testament eines Excentrischen. — Dickens: Martin Chuzzlewit, Die Pickwickier. — Storm: Aquis summersus. — Tiergeschichten. —

Tiermärchen.—Eichendorff: Aus dem Leben eines Taugenichts.—
Gärstcker: Humoristische Erzählungen, Unter dem Aequator. —
Hauptmann: Michael Kramer, Schluck und Jan, Der rote Hahn —

2. Gabinet fizykalny.

Gabinet fizykalny posiada z końcem roku szkolnego 1906/7
408 numerów przyrządów, narzędzi i przyborów. W b. roku szkol-
nym zakupiono: 1. Lampa elektryczna łukowa. 2. Opornica.
3. Tablica do połączeń. 4. Induktor. 5. Dwa akumulatory.

3. Gabinet historii naturalnej.

	w r. bieżącym Przybyło:	z końcem b. r. Posiada:
1. Szkieletów, czaszek, innych kości, skorup	3	39
2. Okazów zw. kręgowych wypchanych . . .	—	56
3. „ „ „ spirytusowych . . .	3	33
4. Owadów: gąbrotek	—	3
5. „ „ pudełek: zabiolo. zestawieniem —	—	5
6. „ „ słoików	—	5
7. Okazów zw. innych: spirytusowych . . .	—	32
8. Modeli: zoologicznych	—	6
„ „ botanicznych	—	29
„ „ mineralogicznych	—	43
9. Okazów minerałów i skał	—	331
10. Tablic: zologicznych	3	60
„ „ botanicznych	2	40
„ „ mineral. i geologicz.	—	5
11. Preparatów mikroskopowych	—	15
12. Zielników	—	1
„ „ Tablic z zasuszonemi roślinami	—	4
13. Mikroskopów	—	1
14. Narzędzi i przyborów do urządzania zbiorów i ich ochrony	—	46
15. Odczynników i przyrządów do badań	—	11

4. Gabinet geograficzno-historyczny.

Gabinet geograficzno-historyczny posiada obecnie 116 nu-
merów inwentarza, obejmujących 416 sztuk map, obrazów i pro-

duktów geograficznych. W roku szkolnym 1906/7 nabyto: Hölzel: Chinesische Lößlandschaft. — Geistbeck u. Engleder: Der Hardanger Fjord, Aus der Rosengartenkette. — Seemans Wandbilder: Rafael Santi, Wallenstein, Juliusz II, Ludwik XIV, Hadryan, Richelieu. — Gerasch u. Pendl: Triest, Semmering.

5. Zbiory archeologiczne.

Inwentarz zbiorów archeologicznych ma 14 numerów, obejmujących 128 sztuk.

6. Zbiory do nauki rysunków.

Inwentarz tych zbiorów ma 43 numerów, obejmujących 158 sztuk.

Fizyczny rozwój młodzieży

Na fizyczny rozwój tutejszej młodzieży bardzo niekorzystnie wpływa złe umieszczenie zakładu. Zakład mieści się w wynajętych lokalnościach, które nie odpowiadają potrzebom szkoły. Najbardziej daje się czuć brak dziedzińca, z tego powodu przerwy między godzinami zmuszona jest młodzież przepędzić w klasach lub na korytarzach, które są wąskie, w porze zimowej nie ogrzewane, a w letniej wystawione na nieźnośny żar słoneczny.

Sal szkolne są bardzo szczupłe, okna ich (oprócz dwóch sal) zwrócone są ku półn. zachodowi, promienie słoneczne nigdy do nich nie zaglądają. Nadto dla braku odpowiednich korytarzy wieszadła na wierzchnie ubranie umieszczone są w salach szkolnych. Brak sal na umieszczenie zbiorów szkolnych, które wskutek tego podlegają zniszczeniu. W parterze pod salami szkolnymi mieści się drukarnia; co niekorzystnie także wpływa na tok nauki, gdyż huk motorów zagłusza naukę. Ponieważ budynek mieści się przy rogu krzyżujących się ulic, przeto ciągły turkot wozów i gwar uliczny przygłusza naukę przy otwartych oknach. Z tego powodu nauka nawet w pięknych dniach wiosennych musi się odbywać przy zamkniętych oknach.

Umieszczenie zakładu jest więc pod każdym względem niewygodne, niehygieniczne, rujnyjące zdrowie młodzieży i nauczycieli. Niedogodności te można usunąć jedynie przez wybudowanie nowego gmachu, zastósowanego do potrzeb szkolnych.

Ćwiczenia fizyczne, w których młodzież bierze udział są: gimnastyka, gry i zabawy szkolne w maju i czerwcu, wycieczki

klasowe z nauczycielami do pobliskich okolic Krakowa, ćwiczenia w pochodach i mustrze przy odgłosie trąbek, bębnow i przy dźwiękach muzyki własnej, w porze letniej kąpiele w Wiśle, jazda na kole, w porze zimowej ślizgawka.

Gimnastyka jest przedmiotem nadobowiązkowym. Ćwiczenia odbywają się w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo w sali gimnazyum św. Anny pod kierunkiem nauczyciela gimnastyki. W b. r. uczęszczało na ćwiczenia gimnastyczne stale przez cały rok 92 uczniów.

Przez maj i czerwiec uczęszcza młodzież 3 razy tygodniowo na zabawy szkolne, urządzone przez fachowych nauczycieli w parku Dra Jordana. Zabawy te cieszą się wielkiem powodzeniem, uczniowie chętnie biorą udział i licznie uczęszczają na nie.

Nadto przez cały rok uczęszczali uczniowie do warsztatu, urządzonego dla młodzieży szkół średnich przez ś. p. Dra Jordana. Z tutejszego zakładu zapisało się do warsztatu 19 uczniów.

klasy z mianowcami do pobliskich okolic Krakowa, ćwiczenia w pochodach i marszach przy odgłosie trąbek, bębnow i przy dźwiękach muzyki własnej w porze letniej, kąpiele w Wiśle, jazda na kole w porze zimowej ślizgawki.

Gimnastyka jest przedmiotem nadobowiadkowym. Ćwiczenia odbywają się w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo w sali gimnastycznej. W. d. p. należało na ćwiczenia gimnastyczne stałe przez cały rok obrotowy.

Pierwszemu i ostatniemu nauczycielowi z rasy żydowskiej na szkoły szkolne, nadane przez władze państwowe w Berlinie.

VII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

Nadto przez cały rok należało uczniom do wstąpienia.

1. C. k. Rada szk. kr. okólnikiem z dnia 16 września 1906 l. 36205 poleca, aby od prywatysów katolickiego wyznania przed przypuszczeniem do egzaminu prywatnego żądać świadectwa, potwierdzającego, że pobierał naukę religii i odbywał praktyki religijne.
2. C. k. Rada szk. wydała okólnik z dnia 18 września 1906 l. 32922 w sprawie odbywania egzaminów wstępnych do kl. I i egzaminów poprawczych po wakacjach.
3. C. k. Rada szk. wydała okólnik z dnia 12 paźdz. 1906 l. 41388 w sprawie mundurów młogzieży szkół średnich.
4. C. k. Rada szk. wydała okólnik z dnia 14 listopada 1906 l. 50355 w sprawie zachowania się uczniów poza szkołą.
5. C. k. Rada szk. wydała okólnik z dnia 29 maja 1907 l. 22049 w sprawie szkolnej kasy oszczędności.

VIII.

Statystyka uczniów.

UWAGA: Liczby mniejsze po prawej stronie u góry oznaczają uczniów prywatn.

	K L A S A										Razem
	I		II	III	IV	V	VI		VII	VIII	
	a	b					a	b			
I. Liczba uczniów.											
Przy końcu roku szkolnego 1905/6 było	47	87	132 ³	39 ³	42 ²	61 ¹	44	—	31	67 ¹	550 ¹⁰
Na początku roku szkolnego 1906/7 przyjęto uczniów publicznych i pryw.	55	44	47	48	45	40	35	30	43	30	417
W ciągu roku wstąpiło	1	—	3	7	3	4	—	3	1	2	24
Razem przyjęto w roku szkolnym 1906/7	56	44	50	55	48	44	35	33	44	32	441
a mianowicie:											
1. Z tutejszego zakładu:											
a) z promocją	—	—	37	42	33	31	33	23	37	25	261
b) bez promocji	3	3	2	5	3	2	—	2	1	2	23
2. Z innych zakładów:											
a) z promocją	53	41	11	7	11	8	1	4	5	5	146
b) bez promocji	—	—	—	1	1	3	1	4	1	—	11
Razem jak wyżej	56	44	50	55	48	44	35	33	44	32	441
W ciągu roku wystąpiło	11	11	4	13	6	7	3	7	2	8	72
Z końcem roku szkoln. 1906/7 było zatem	45	33	46	42	42	37	32	26	42	24	369
Miedzy nimi było:											
a) publicznych	44	33	46	40	41	33	32	24	41	24	358
b) prywatnych	1	—	—	2	1	4	—	2	1	—	11
2. Według miejsca urodzenia było:											
Z Krakowa	19	10	12	14	8	12	1	3	5	3	87
Z W. Ks. Krakowskiego	6	8	9	10	8	3	11	4	10	6	75
Z Galicyi	16	14	17	12	24	13	17	14	23	14	164
Z innych prowincyi austro-węgierskich	—	—	2	1	—	3	1	—	—	—	7
Z W. Ks. Poznańskiego	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Z Królestwa Polskiego	2	1	6	3	1	1	2	2	1	1	20
Z cesarstwa Rosyjskiego	1	—	—	—	—	1	—	1	—	—	3
Z Turcyi	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Razem	44	33	46	40	41	33	32	24	41	24	358

	K L A S A										Razem
	I		II	III	IV	V	VI		VII	VIII	
	a	b					a	b			
3. Według języka ojczystego było:											
Polaków	44	32	44	40	39	33	31	24	40	24	351
Rusinów	—	1	2	—	2	—	1	—	1	—	7
Razem	44	32	46	40	41	33	32	24	41	24	358
4. Według wyznania religii było:											
Religii rzym.-kat.	37	29	38	39	34	33	28	20	37	21	316
" grecko-kat.	—	1	2	—	2	—	1	—	1	—	7
" ewangel. (ausgb.)	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	2
" mojżeszowej	7	3	6	1	5	—	3	3	3	2	33
Razem	44	33	46	40	41	33	32	24	41	24	358
5. Wiek uczniów:											
Lat 11 miało	12	8	—	—	—	—	—	—	—	—	20
" 12 "	15	20	9	—	—	—	—	—	—	—	44
" 13 "	11	4	14	10	—	—	—	—	—	—	39
" 14 "	5	—	11	16	10	—	—	—	—	—	42
" 15 "	—	4	4	11	11	—	—	—	—	—	30
" 16 "	—	1	3	7	7	4	6	—	—	—	35
" 17 "	1	—	4	2	8	6	10	7	13	—	51
" 18 "	—	—	—	1	4	4	6	4	6	2	27
" 19 "	—	—	—	—	1	2	5	4	5	5	22
" 20 "	—	—	—	—	—	3	3	2	7	5	20
" 21 "	—	—	1	—	—	—	2	1	3	8	15
" 22 "	—	—	—	—	—	—	1	—	5	3	9
" 23 "	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	3
" 25 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" 25 "	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Razem	44	33	46	40	41	33	32	24	41	24	358
6. Według miejsca pobytu rodziców było:											
a) miejscowych	19	15	17	18	18	18	10	9	18	7	149
b) z okolic Krakowa codziennie przyjeżdżających, względnie przychodzących do szkoły	11	7	7	8	7	1	8	6	2	5	62
c) zamieszkujących umieszczonych na stancyach	14	11	22	14	16	14	14	9	21	12	146
Razem	44	33	46	40	41	33	32	24	41	24	358

	K L A S A										Razem
	I		II	III	IV	V	VI		VII	VIII	
	a	b					a	b			
7. Klasyfikacja:											
a) Klasyfikacja z końcem roku szkolnego 1906/7:											
I stopień z odznaczeniem	5	3	7	1	4	2	3	1	5	—	31
I stopień	26	22	27	24 ¹	35	21 ¹	22	18 ¹	33	20	248 ³
II stopień	2	2	5	6	—	4	3	2	1 ¹	1	26 ¹
III stopień	7	5	4	4	—	2 ²	2	—	1	—	25 ²
Do egzaminu poprawczego przeznaczono	3 ¹	1	3	4	2	3 ¹	1	3	1	3	24 ²
Nie klasyfikowano	1	—	—	1 ¹	0 ¹	1	1	0 ¹	—	—	4 ³
Razem	44 ¹	33	46	40 ²	41 ¹	33 ⁴	32	24 ²	41 ¹	24	358 ¹¹
b) Uzupełnienie klasyfikacji z końcem roku szkolnego 1905/6:											
Do egzaminu poprawczego prz.znaczono	5	9	13 ²	5	6	4	6	—	9	—	57 ²
Z tych złożyło egzamin .	4	6	12 ²	5	6	4	6	—	9	—	52 ²
Z tych nie złożyło egzaminu	1	3	1	—	—	—	—	—	—	—	5
Według tego ostateczny wynik klasyfikacji za rok szkolny 1905/6:											
I stopień z odznaczeniem	3	7	8	4	3	3	2	—	1	8	39
I stopień	38	59	111 ²	27 ¹	31 ¹	52	37	—	26	59	440 ⁴
II stopień	3	5	8	3	3 ¹	5	3	—	4	—	34 ¹
III stopień	3	16	5	4 ¹	5	1	2	—	—	—	36 ¹
Nie klasyfikowano	—	—	0 ¹	1 ¹	—	0 ¹	—	—	—	0 ¹	1 ⁴
Razem	47	87	132 ³	39 ³	42 ²	61 ¹	44	—	31	67 ¹	550 ¹⁰
8. Opłaty szkolne:											
Opłatę szkolną złożyło: *)											
w I półroczu	18	18	10	16	15	15	6	10	15	8	131
w II półroczu	8	5	14	23	9	20	12	14	13	10	128
Uwolnionych od opłaty było:											
w I półroczu	30	19	38	32	30	24	28	20	27	22	270
w II półroczu	36	28	32	19	32	17	20	12	28	14	238
Taksę wstępną złożyło (po 4*20 K.)	53	42	11	8	13	13	3	10	7	5	165
Datek (po 2 K.) na zbiory naukowe	56	44	50	55	48	43	35	33	4	32	440
Datek (1 K.) na gry i zabawy złożyło	34	30	44	48	44	35	25	29	30	24	343

*) Opłata szkolna wynosiła w I półr. 5240 K., w II półr. 5120 K.; razem 10.360 K. Taksy wstępne od 165 uczniów wynosiły 693 K.; datki na zbiory naukowe od 440 uczniów wynosiły 880 K., taksy za duplikaty świadectw 18 K., razem 1591 K. Datki na gry i zabawy szkolne wynosiły 343 K.

	K L A S A										Razem
	I		II	III	IV	V	VI		VII	VIII	
	a	b					a	b			
9. Na naukę języka ruskiego											
jako względnie obowiązkowego uczęszczało	—	—	—	—	1	1	7	3	8	1	2
10. Na naukę przedmiotów nadobowiązkowych uczęszczało:											
a) Na historję kraju rodzinnego	—	—	—	40	41	—	31	24	41	—	177
b) Na kaligrafię	18	13	22	—	—	—	—	—	—	—	53
c) „ gimnastykę	12	15	10	4	12	1	16	12	10	—	92
d) „ rysunki	2	6	8	8	3	—	—	2	—	—	29
e) „ śpiew	5	6	10	2	2	4	5	2	10	2	48
f) „ język francuski	—	—	—	6	10	6	1	1	5	1	30
g) „ stenografię	—	—	—	—	5	10	4	4	6	2	31
11. Stypendya:											
Pobierało stypendya z fundacyi:											Kor.
a) Stupnickich i Jankowskich po 400 K. rocznie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	400
b) Samuela Głowińskiego po 315 K. rocznie	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	315
c) Ks. Jana Pitonia 134 K. rocznie	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	134
d) Mikołaja Potockiego rocznie 315 K.	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	700
e) Fundacyi zakordonowej Krak. rocznie 315 K. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	315
f) Ludwiki Niezabitowskiej 420 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	420
g) Krajowej Dyrekcyi Skarbu rocznie 200 K.	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	200
Razem	—	1	—	—	—	2	—	—	2	3	2084
12. Zapomogi:											
a) Wydział Rady powiatowej w Chrzanowie udzielał zapomóg po 100 Kor. rocznie	—	—	1	—	1	—	1	—	—	—	300
b) Wydział Rady pow. w Krakowie udzielił jednorazowej zapomogi 4 uczniom po 50 K; 2 uczniom po 60 K.	—	—	—	1	2	1	1	—	1	—	320
c) Arcybr. Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie po 60 K.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	60
Razem	—	—	1	2	3	1	2	—	1	—	680

13. Pomoc koleżeńska uczniów.

DOCHÓD.

1. Pozostałość kasowa z poprzedniego roku	231'44 K.
2. Zebrano z drobnych datków, składanych przy wpisach na początku i w ciągu roku szkol.	228'22 »
3. Oprócz tego złożyli:	
W. Pani Mazewska	60'00 »
W. Pani Jarzębińska	4'00 »
W. Pan Dr. Münz	10'00 »
W. Pan Ks. Dr. Caputa	1'00 »
W. Pan Ks. Oczkowski ,	10'00 »
W. Pan prof. W.	1'00 »
W. Pan prof. Dr. Boratyński	8'00 »
W. Pan Dyrektor Pazdrowski	20'00 »
W. Pan prof. Dr. Kraft	5'00 »
W. Pan kierownik Jaglarz	5'00 »
Uczeń kl. II. Mikucki	5'00 »
» » III. Jakubowski	5'00 »
» » III. Wiśniewski	3'00 »
» » IV. Mukucki	5'00 »
» » IV. Wiśniewski	3'00 »
» » V. Doms	20'00 »
» » V. Chmurski	5'00 »
» » V. Wiśniewski	4'00 »
» » VIII. Figiel	10'00 »
4. Z wieczorku Mickiewicza	8'00 »
5. Z puszki w sali konferencyjnej	2'20 »
6. Zwroty pożyczek	15'00 »
7. Uczniowie drobnymi datkami do rąk prof. ks. Dra Ryłki	58'17 »
Razem	727'03 K.

WYDATKI.

1. Za książki szkolne i oprawę wydano	282'08 K.
2. Na chorobę uczniów	67'00 »
3. Na żywność uczniów	56'00 »
4. Na ubranie	53'50 »

5. Na mieszkanie	14'00 K.
6. Pożyczono z obowiązkiem zwrotu	41'00 »

Razem . . 513'58 K.

Pozostaje na rok następny 213'45 K.

Z pomocy koleżeńskiej wypożyczyło 195 uczniów, 1010 książek szkolnych.

J. Jaglarz.

Ks. Dr. Paweł Rylko.

14. Orkiestra gimnazjalna.

Muzyka gimnazjalna powstała w listopadzie 1906 r., kiedy nadeszły wszystkie potrzebne instrumenty. Naukę gry na instrumentach dętych objął Pan Jan Drozd, członek harmonii. Udzielał nauki uczniom tutejszego zakładu dwa razy w tygodniu po 2 godziny. Z początku opłacali nauczyciela sami uczący się na instrumentach, później jednak podjęły się tego ciężaru dobrowolnie klasy. Uczniowie bardzo gorliwie wzięli się do nauki, ćwiczyli się codzień w budynku szkolnym, to też po kilku miesiącach nauki skutek był ten, że już w czasie obchodu 3 maja muzyka tutejszego gimnazjum wcale dobrze popisywała się kilku marszami.

W nauce brało udział 24 uczniów.

Fundusz orkiestry gimnazjalnej:

DOCHÓD.

1. Pozostałość z poprzedniego roku	382'52 K.
2. Datki uczniów z wszystkich klas	182'22 »
3. Datki PP. Profesorów tutejszego zakładu	57'18 »
4. Z wieczorku Mickiewicza	56'04 »
5. W. Pan Dyrektor Pazdrowski	10'00 »

Razem 687'96 K.

WYDATKI.

1. Franciszkowi Boczkowi za instrumenty	412'69 K.
2. Häusslerowi za naprawę	2'00 »
3. Za munsztuk do trąbki	1'00 »
4. Pas do bębna	3'00 »
5. Häusslerowi za 3 pulpity i pałkę do bębna	6'00 »

6. Za nuty	3'00 K.
7. Nauczycielowi Drozdowi	226'00 »
Razem	653'69 K.
Pozostaje na rok następny	34'27 K.

Jan Jaglarz.



IX.

Kronika zakładu.

1. Rok szkolny 1906/7 rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny w dniu 3 września. W nabożeństwie tem uczestniczyła młodzież wraz z całym gronem nauczycielskiem.
2. Egzamina wstępne do kl. I odbyły się dnia 30 czerw. 1906.
3. Klasy równorzędne I b I c II b II c, które w ubiegłym r. s. stanowiły filię tutejszego zakładu, przeszły w bieżącym r. s. do V gimnazjum, otwartego z dniem 1 września 1906.
4. Dnia 10 września 1906 uczestniczyła młodzież wraz z gronem nauczycielskiem w nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety, jako w rocznicę Jej śmierci, tak samo dnia 19 listopada 1906, jako w dzień Jej imienin.
5. Cały egzamin dojrzałości odbył się w tutejszym zakładzie w terminie jesiennym w czasie od 20 do 28 września 1906 pod przewodnictwem J. W. inspektora krajowego szkół Dra Ludomiła Germana.
6. Dnia 16 listopada 1906 odbył się staraniem uczniów klasy VII uroczysty wieczorek muzykalno deklamacyjny ku uczczeniu wieszczki Adama Mickiewicza w lokalu klubu pocztowego przy ulicy Lubicz.
7. Przez cały rok szkolny w każdą sobotę od godziny 3 — 5 otwarta była dla młodzieży trzech klas najwyższych czytelnia w budynku szkolnym pod nadzorem członków grona nauczycielskiego.
8. W dniach od 8 — 14 stycznia 1907 odbył lustrację zakładu c. k. Inspektor krajowy szkół, JW. Pan Dr. Ludomił German.

9. Zakład poniósł bolesną stratę przez śmierć dwóch uczniów: Dnia 4 lutego b. r. zmarł uczeń kl. VI a Aleksander Feill, a dnia 16 kwietnia b. r. uczeń kl. VIII Marcelli Fuk. Oby zmarłym uczniom oddała ostatnią usługę młodzież i grono nauczycielskie.
10. Wydział Rady powiatowej w Chrzanowie udzielił zapomóg po 10 k. miesięcznie przez 10 miesięcy dwom uczniom, a przez 6 miesięcy jednemu uczniowi, wszystkim pochodzącym z powiatu Chrzanowskiego.
11. Wydział Rady powiatowej krakowskiej udzielił jednorazowego zasiłku na sprawienie mundurków 4 uczniom po 50 k., a 2 uczniom po 60 K.
12. Arcybractwo miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie udzieliło jednorazowej zapomogi 60 K jednemu uczniowi.
13. Wydział krajowy nadał uchwałę z dnia 28 lutego 1907 stypendya: 1) uczniowi kl. V Krzyżanowskiemu Juliuszowi, 2) uczniowi kl. V Bronisławowi Stępowskiemu z fundacyi Mikołaja Potockiego, 315 K rocznie, 3) uchwałę z dnia 12 lutego 1907 uczniowi kl. VII Wiegnerowi Adamowi z fundacyi Samuela Głowińskiego, 315 K rocznie.
14. C. k. Ministerstwo W. i O. udzieliło reskryptem z dnia 17 października 1906 L. 19477 nadzwyczajnej dotacyi 3000 K na gabinet fizykalny.
15. W ciągu roku szkolnego przystępowała młodzież katolicka trzy razy do św. Sakramentów Spowiedzi i Komunii. W czasie wielkanocnym odbyła młodzież trzydniowe rekolekcyje w dniach 6 — 8 marca b. r., na których wygłaszał egzorty ks. Wiecki T. J.
16. W dniu 4 marca przysłuchiwał się nauce religii komisarz książęco biskupi ks. Dr. Franciszek Gabryl, prof. Uniw. Jag.
17. Ustny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 3 do 11 czerwca b. r. pod przewodnictwem W. P. Józefa Winkowskiego, dyrektora V gimnazjum w Krakowie.
18. Dnia 28 czerwca była młodzież wraz z gronem nauczycielskiem na nabożeństwie żałobnem, odprawionem za spokój duszy ś. p. cesarza Feroynanda.
19. Rok szkolny zakończono 29 czerwca uroczystem nabożeństwem dziękczynnem, po którym otrzymali uczniowie świadectwa za drugie półrocze.

X.

Klasyfikacja uczniów

za II. półrocze roku szkolnego 1906/7.

KLASA IA.

Uczniów klasyfikowanych 43.

Stopień I z odznaczeniem:

Ciołkowski Władysław
Jaroszek Kazimierz
Kapelan Ludwik
Korta Mieczysław
Wittek Aleksander

Stopień pierwszy:

Bogucki Eugeniusz
Czapliński Władysław
Dybek Jan
Feleksy Tadeusz
Freundlich Henryk
Gazda Szczepan
Giełczyński Ludwik
Gołąb Stanisław
Goryca Maryan

Guzik Jan
Haber Artur
Lichtig Abraham
Mehl Zygmunt
Moskowityn Michał
Münz Alfred
Obstarczyk Tadeusz
Pustelnik Józef
Schmidt Jan
Singer Izaak
Sławiński Szczepan
Studnicki Jan
Szczytnicki Witold
Szumiec Stanisław
Tusiński Emil
Wilk Stanisław
Wójcikiewicz Marian

Stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 7, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach przeznaczono 3.

KLASA IB.

Uczniów klasyfikowanych 33.

Stopień I z odznacz:

Grochal Gustaw
Kurleto Stanisław
Małysiak Jan

Stopień pierwszy:

Bochenek Tadeusz
Cebulski Antoni
Fafrowicz Mieczysław
Ganobis Franciszek
Górka Konrad
Horawa Antoni
Jelonek Kazimierz
Juszczyk Marian

Kozik Mieczysław
Krumholz Nahum
Łabęcki Edward
Mazanek Kazimierz
Niedzielski Eugeniusz
Nowak Jan
Russo Ludwik
Scharnagel Rudolf
Sołtys Władysław
Spiegel Maurycy
Szczurkiewicz Tadeusz
Weiss Abraham
Wojnarski Tadeusz
Zieliński Teofil

Stopień drugi otrzymało uczniów 2, stopień trzeci 5, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach przeznaczono 1.

KLASA II.

Uczniów klasyfikowanych 46.

Stopień I. z odznacz:

Buliński Franciszek
Latała Kasper
Machejek Jan
Seweryn Tadeusz
Stano Wincenty
Szczurowski Stanisław
Tomera Józef

Stopień pierwszy:

Bicz Józef
Bigaj Tomasz
Domazar Teodor
Gleisner Henryk
Graczyński Władysław
Grzybowski Augustyn

Immerglück Daniel
Jarosz Marian
Jende Michał
Kaizer Henryk
Kaufmann Zygmunt
Keh Herman
Krupa Jan
Kus Wojciech
Liszka Franciszek
Lubański Stefan
Małupa Jan
Mikucki Stefan
Mońko Józef
Rachwał Henryk
Rastawiecki Jerzy
Schönberg Hirsch
Szczurowski Zygmunt

Szwaja Stanisław
Wąntuch Władysław

Wątor Józef
Zięba Stanisław

Stopień drugi otrzymało 5, stopień trzeci 4, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach przeznaczono 3.

KLASA III.

Klasyfikowanych uczniów 39.

Stopień 1. z odznacz.:

Wrona Leon

Stopień pierwszy:

Bachowski Antoni
Bieroń Jerzy
Breitkopf Władysław
Czarnecki Czesław
Federowicz Stanisław
Górka Zygmunt
Hezner Albin
Hołda Adolf
Jarczyk Marian

Jarkowski Kazimierz
Karabuła Wojciech
Karelus Kazimierz
Kober Karol
Kołomołocki Stefan
Kontny Edward
Leruch Rudolf
Łatas Franciszek
Łosik Stanisław
Mazanek Kazimierz
Nowakowski Adam
Rosbach Artur
Scheuring Stanisław
Świerczek Władysław
Tomasik Jan.

6 uczniów otrzymało stopień drugi, 4 trzeci, 4 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacyach z jednego przedmiotu.

KLASA IV.

Uczniów klasyfikowanych 41.

Stopień 1. z odznacz.:

Czajka Józef
Hammerschmidt Majer
Opyrchał Antoni
Rojek Tadeusz.

Stopień pierwszy:

Anczakowski Mieczysław

Baliga Józef
Chilewski Marian
Choraży Tadeusz
Dziama Jan
Fabija Marcin
Głowacki Władysław
Gross Leopold
Gutowski Feliks
Guzdek Władysław

Hnatiuk Włodzimierz
Jaglarz Tadeusz
Jarzębiński Artur
Kłęczar Stanisław
Konarek Stanisław
Kornreich Jakób
Krzanik Władysław
Lasak Karol
Lubański Tadeusz
Łętek Jan
Machnicki Paweł
Magiera Antoni
Mikucki Włodzimierz

Myczkowski Zenon
Namysłowski Piotr
Orkisz Maryan
Papiz Witold
Papla Józef
Piotrowski Stefan
Schmid Henryk
Silberberg Hirsza
Stankiewicz Jan
Ślusarczyk Antoni
Wiśniewski Stanisław
Wroński Stefan.

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 2.

KLASA V.

Uczniów klasyfikowanych 32.

Stopień 1. z odznaczeń:

Kłosek Stanisław
Wilkoś Witold

Stopień pierwszy:

Albiński Maryan
Banach Stefan
Beaupré Mieczysław
Beaurain Witold
Bromowicz Eugeniusz
Chmurski Adam
Czapliński Emil

Doms Robert
Hruby Jakób
Kołomołocki Władysław
Krajewski Seweryn
Krzyżanowicki Juliusz
Mroczek Andrzej
Obrubański Adam
Podworski Stefan
Rogowski Franciszek
Rumiński Zygmunt
Seweryn Józef
Sikora Paweł
Stępowski Bronisław
Wiśniewski Józef.

Stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach przeznaczono 3.

KLASA VI A.

Uczniów klasyfikowanych 32.

Stopień I. z odzn.:

Nowak Julian
Potocki Kazimierz
Wyszatycki Roman

Stopień pierwszy:

Birnbaum Karol
Cetis Bronisław
Cygan Michał
Fleszar Stanisław
Haüser Wilhelm
Hercuń Mikołaj
Kosturek Rudolf
Kwolik Paweł

Leibel Hirsch
Masibrocki Mikołaj
Matuziński Zygmunt
Miętka Kazimierz
Pieniążek Jan
Putek Kazimierz
Rapacz Andrzej
Regiec Tadeusz
Szwaja Jan
Ulrych Franciszek
Waniczky Władysław
Wiener Henryk
Wojakowski Wacław
Zimek Stefan

Stopień drugi otrzymało 3. Stopień trzeci otrzymało 2. Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 1. Nieklassyfikowany 1.

KLASA VI B.

Uczniów klasyfikowanych 24.

Stopień I. z odzn.:

Karabuła Franciszek

Stopień pierwszy;

Białowas Stanisław
Haberkowicz Włodzimierz
Haüssler Gerard
Herget Stanisław
Juszczyk Józef
Kotulski Ludwik
Kupiec Józef

Matysek Tadeusz
Oleaczek Mieczysław
Orzęcki Michał
Petzelt Władysław
Ringer Edward
Sieńczak Maryan
Szwob Mieczysław
Twardosz Andrzej
Wąsikiewicz Henryk
Weindling Emil
Friedeker Izydor

Stopień drugi otrzymało 2. Do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 3.

KLASA VII.

Uczniów klasyfikowanych 41.

Stopień 1. z odzn.:

Herbst Leon
Krzyżanowski Józef
Tilles Józef
Wiegner Adam
Żeliński Apolinary

Jachymiak Tomasz
Jasicki Kazimierz
Jedliński Tadeusz
Klejka Józef
Kosek Jan
Kula Jan
Kurleto Jan

Stopień pierwszy:

Bobek Andrzej
Chmielewski Jan
Chmurowicz Jan
Czarnik Wawrzyniec
Dudek Wojciech
Felkel Feliks
Figiel Wojciech
Gładyszek Jan
Grossinger Józef
Gwizd Jan
Hołda Michał
Idzikowski Włodzimierz

Lachowski Antoni
Libański Józef
Liszka Paweł
Masny Karol
Mazanek Adam
Młodzianowski Bolesław
Motylewicz Antoni
Mydlarz Albin
Nitribitt Aleksander
Nowakowski Adolf
Szeleźnik Franciszek
Talapka Tadeusz
Wetula Jan
Wicher Ludwik

Stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 1, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach przeznaczono 1 uczn.

KLASA VIII.

Uczniów klasyfikowanych 24.

Stopień pierwszy:

Biedroń Stanisław
Czarnecki Stanisław
Ćwiżewicz Antoni
Figiel Wawrzyniec
Gawenda Zygmunt
Gorzut Wawrzyniec
Hell Roman
Jek Jan
Kotulski Higiniusz
Królikowski Franciszek

Leser Henryk
Mansky Emil
Pochwalski Zygmunt
Rażny Feliks
Skrudlik Mieczysław
Susuł Maciej
Szybowski Jakób
Świąder Józef
Walczyński Władysław
Wicherek Roman.

Stopień drugi otrzymał 1, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach przeznaczono 3.

Wynik egzaminu dojrzałości.

A) W terminie jesiennym 1906.

Do ustnego egzaminu zgłosiło się:

a) uczniów publicznych	14
b) » prywatnych	1
c) eksternistów	42
Razem	57

Z tych uznano za:

a) dojrzałych z odznaczeniem eksternistów	2
b) » uczniów publicznych	5
eksternistów	24

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu w lutym 1907 r:

uczniom publicznym	5
eksternistom	6
reprobowano na rok uczniów publicznych	3
» » prywatystów	1
» » eksternistów	9
» bez terminu uczniów publicznych	1
» » eksterternistów	1
Razem	57

B) W terminie letnim roku szkolnego 1906/7.

Do ustnego egzaminu zgłosiło się:

a) uczniów publicznych	22
b) eksternistów	19
Razem	41

Z tych uznano za:

dojrzałych uczniów publicznych	14
» eksternistów	4

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach:

uczniom publicznym	8
eksternistom	6
reprobowano na rok eksternistów	9
Razem	41

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Brablec Franciszek (ekst.)	Kuźniar Czesław (ekst.)
Ćwizewicz Antoni	Mansky Emil
Figiel Wawrzyniec	Pochwalski Zygmunt
Gawenda Zygmunt	Skrudlik Mieczysław
Gorzut Wawrzyniec	Suchodolski Witold (ekst.)
Hell Roman	Szybowski Jakób
Jabłonowski Roman (ekst.)	Świąder Józef
Kotulski Higiniusz	Walczyński Władysław
Królikowski Franciszek	Wicherek Roman.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów publicznych, jako też prywatnych na rok szkolny 1907/8, odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia od godziny 9—12 przedpołudniem. Późniejsze zgłoszenia będą uwzględniane tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie mają się zgłaszać do wpisów w towarzystwie rodziców lub opiekunów. Zarazem odbędą się wpisy na naukę przedmiotów nadobowiązkowych. Nauka języka ruskiego jest względnie obowiązkowa i trwa przez 4 lata w klasach IV,—VII. Uczniowie, którzy za zgodą rodziców zapiszą się na naukę tego przedmiotu, są obowiązani uczęszczać na nią aż do całkowitego ukończenia 4-letniego kursu i nie mogą jej przerywać.

Uczniowie tutejszego zakładu mają przy wpisie przedłożyć świadectwa szkolne z ostatniego półrocza.

Uczniowie z innych zakładów, zgłaszających się do klas II,—VIII, będą przyjmowani tylko w ograniczonej liczbie, w miarę wolnego miejsca w klasie, do której się zgłaszają.

Uczniowie ci mają przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia.

2. Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, opatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, że mogą być przyjęci w innym zakładzie bez przeszkody.

3. Dekret uwolnienia od opłaty szkolnej (lub poświadczenie uwolnienia na świadectwie szkolnem), jeżeli to uwolnienie mają.

Uczniowie zgłaszający się do egzaminu wstępnego do klasy I, muszą przy wpisie przedłożyć.

1. Metrykę urodzenia na dowód, że ukończyli już 10 rok życia, lub ukończą go przed 1 stycznia 1908.

2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze klasy IV-tej, jeżeli pobierali naukę w szkołach publicznych.

3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy (rewakcynacji), odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazjum.

Uczniowie tutejszego zakładu, którzy po dłuższej przerwie w naukach chcą znowu uzyskać przyjęcie do gimnazjum muszą:

1. Przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, opatrzone przepisana kłauzulą, świadectwo moralności za czas, w którym do szkoły nie chodzili i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

2. Poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 K.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K. na środki naukowe. Uczniowie nowo wstępujący do zakładu płacą nadto takse wstępną w kwocie 4 K. 20 h.

Oprócz tego ma każdy uczeń, z wyjątkiem bardzo ubogich, złożyć przy wpisie 1 K. na gry i zabawy szkolne.

Uczniowie obowiązani są do składania opłaty szkolnej, która za jedno półrocze wynosi 40 K. i musi być złożona w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, t. j. do 15 października i 15 marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa, nie dawniej jak przed rokiem wydane, należy bez stempla wносить za pośrednictwem Dyrekcyi do Wysokiej c. k. Rady szkolnej Krajowej najpóźniej do 20 września w pierwszym półroczu, a 20 lutego w drugim. O uwolnienie od opłaty szkolnej mogą wносить prośby tylko ci uczniowie ubodzy, którzy za ostatnie półrocze otrzymali świadectwo pierwszego stopnia, dobre obyczaje i dobrą pilność.

Uczniowie klasy I mają złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze do 30 listopada; ci jednak ubodzy uczniowie, którzy już w pierwszych dwóch miesiącach czynią dobre postępy we wszystkich przedmiotach, okazują dobre obyczaje i dobrą pilność, mogą uzyskać odroczenie tego terminu aż do końca półrocza, a w razie pomyślnej klasyfikacyi za I półrocze są uwolnieni od opłaty szkolnej. Uczniowie chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w ciągu 8 dni po rozpoczęciu roku szkolnego, wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi nieostemplowane prośby do Wysokiej c. k. Rady Szkolnej Krajowej, załączając do nich dokładne świadectwo ubóstwa.

Egzamina poprawcze odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia od godziny 3 popołudniu.

Egzamina wstępne do klasy I odbywają się w dwóch terminach: przed feryami 2 lipca i po feryach dnia 2 września. Powtórzenie tego egzaminu przed upływem roku nie jest dozwolone ani w tym samym ani w innym zakładzie.

Egzamina wstępne do klas od II — VIII składać można od 4—10 września w I półroczu, a od 3 — 10 lutego w II półroczu w dniach, które Dyrektor zgłaszającym się oznaczy. Z egzaminu wstępnego nie wydaje się świadectw. Po złożeniu egzaminu wstępnego uczeń może być przyjęty tylko jako publiczny.

Rok szkolny 1907/8 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 3 września; dnia 4 września rozpoczynają się lekcye szkolne.

Jan Jaglarz,
kierownik zakładu.

Każdy uczeń ma złożyć piątą część K. na stódku nauki.
uczniowie nowo wstępujący do zakładów piątą część K. także
wstępują w kwiecie 1 K. 20 h.

Opóźnienie tego ma każdy uczeń z wyjątkiem bardzo ubogich.
złożyć piątą część K. na górze i zapisać szkolnej.

Uczniowie obowiązani są do składania opłaty szkolnej, kłó-
tliwej na jedno półrocze wynosi 40 K. i musi być złożona w pier-
wszych sześciu tygodniach każdego półrocza, t. j. do 15 października
i 15 marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zapobiegają-
ce w świadectwie szkolnym z ostatniego półrocza i świadectwo ubo-
gich, nie dające jak przed rokiem wydane, należy bez względu
wzrost na poddaństwie Dyktacji do Wydziału c. k. Rady
szkolnej krajowej napisać do 20 września w pierwszym półro-
czu, co innego w drugim. O uwolnienie od opłaty szkolnej
można wnieść prośbę tylko ci uczniowie ubodzy, którzy za ostat-
nie półrocze uzyskali świadectwo pierwszego stopnia, dobre
opłaty i dobre pismo.

Uczniowie klasy I mają złożyć opłatę szkolną za pierwsze
półrocze do 30 listopada; ci jednak ubodzy uczniowie, którzy już
w pierwszych dwóch miesiącach czynili dobre postępy we wzy-
skach przedmiotach, mogą także opłacić i dobre pismo.
można uzyskać odroczenie tego terminu aż do końca półrocza,
a w razie pominięcia kwadrantu za I półrocze są uwolnieni od
opłaty szkolnej. Uczniowie chorzy z tego dobrodziejstwa korzy-
stać mają w ciągu 8 dni po rozpoczęciu roku szkolnego,
wobec za pośrednictwem Dyktacji nieostemplowane prośby do
Wydziału c. k. Rady Szkolnej krajowej, załączając do nich
dokładne świadectwo podania.

Examina poprawowe odbyły się w dnach 30 i 31 sierpnia
od godziny 3 popołudniu.

Examina wstępne do klasy I odbywały się w dwóch ter-
minach: przed leżaniem 2 lipca i po feriach dnia 2 września.
Nowożeńcy tego egzaminu przed ukończeniem roku nie jest dawno-
tione ani w tym samym ani w innym zakładzie.

Examina wstępne do klas od II — VIII składają się z trzech
4 — to września w I półroczu, a od 3 — to lutego w II półroczu
w dniach, które Dyktator wyznacza sobie osam. Z egzaminu
wstępnego nie wydaje się świadectw. Po złożeniu egzaminu
wstępnego uczeń może być przyjęty tylko jako publiczny.

Rok szkolny 1905 rozpoczyna się następującym następnym
dnia 3 września; dnia 4 września rozpoczynają się lekcje szkolne.

Jan Jędraszek

Kierownik zakładu.